Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

30 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M 750·—**, z odnoszeniem do domu **M 780·—**. Zamiejscowa **M 850·—**. Zagranicą **M 1000·—**.

Nr. 166. Kraków, środa 21 czerwca 1922 r. Rok V.

Napady bolszewickie na granicę Polską.



(Objaśnienie wewnątrz numeru na str. 5).

Przed ustaleniem nowego gabinetu.

Piastowcy domagali się usunięcia min. Skirmunta, Michalskiego i szeregu wyższych urzędników. — Witos ustąpił. — Przanowski oficyalnie przyjął misyę tworzenia gabinetu. — Pismo marszałka Sejmu do Naczelnika państwa.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś przybył do Sejmu desygnowany przez większość komisyi głównej na premiera p. **Stefan Przanowski i rozpoczął przedwstępne konferencye z przedstawicielami kilku klubów.** Celem tych konferencyj było zoryentowanie się czy p. Przanowski będzie mógł się zgodzić na przyjęcie misyi tworzenia rządu.

Początkowo rozmowy prowadzone z poszczególnymi przywódcami miały charakter przygotowawczy. Toczyły się one z przedstawicielami tych stronnictw, które wypowiedziały się za kandydaturą p. Przanowskiego.

Pierwszą konferencyę odbył p. Przanowski z prezesem P. S. L. p. **Witosem** i p. **Ratajem**. Rozmowa trwała dość długo.

PIASTOWCY MIELI PODOBNO POSTAWIĆ P. PRZANOWSKIEMU SZEREG CIĘŻKICH WARUNKÓW,

między innemi **konieczność zmiany min. spraw zagranicznych, ministra skarbu oraz szereg innych zmian nie tylko ministeryalnych, ale także i na wyższych stanowiskach urzędniczych.**

Warunki te wpłynęły dość **zniechęcająco na** pana Przanowskiego, dzięki jednak pośrednictwu p. **Skulskiego** i **Rosseta** odbyła się **druga rozmowa między p. Przanowskim i Witosem.** Rezultatem jej był fakt, iż **Witos** oświadczył, że niektóre jego warunki nie są kategoryczne szczególnie, że

NIE UWAŻA ZMIANY MINISTRA SKARBU ZA CONDITIO SINE QUA NON.

Następnie p. Przanowski odbył konferencyę z prezesem Zw. lud.-narod. p. **Głąbińskim**. Poseł Głąbiński oświadczył, że Związek lud.-narod. żadnych warunków nie stawia nowemu premierowi i nie zamierza ich stawiać.

Po rozmowie z prezesem K. P. K. p. **Federowiczem** p. Przanowski odbył jeszcze konferencyę z posłami: **Skulskim** i **Rossetem**, poczem udał się do marszałka i

ZAKOMUNIKOWAŁ OFICYALNIE, ŻE GOTÓW JEST PRZYJĄĆ MISYĘ TWORZENIA GABINETU.

Na tej konferencyi ustalono, że **marszałek zakomunikuje** Naczelnikowi Państwa wynik głosowania w Komisyi głównej i zgodę p. Przanowskiego na propozycyę komisyi—tworzenia rządu. W ślad za tem marszałek Sejmu wystosował do Belwederu następujące pismo:

„Do pana Naczelnika Państwa!

„Panu Naczelnikowi Państwa mam zaszczyt donieść w odpowiedzi na pismo Jego z dnia 17 b. m., że Komisya Główna Sejmu ustawodawczego na posiedzeniu 18 bm. uchwaliła desygnować pana Stefana Przanowskiego na stanowisko prezydenta gabinetu. Za kandydaturą p. Przanowskiego oświadczyli się delegaci reprezentujący łącznie 299 głosów, przeciw kandydaturze delegacyi, reprezentujący 98 głosów. Dwóch delegatów reprezentujących 15 posłów wstrzymało się od głosowania. **W. Trąmpczyński.**"

Warszawa. (Tel. wł.) **„Gazeta Warszawska"** omawiając bieg przesilenia gabinetowego zaznacza:

„Jeżeli p. Przanowski skompletuje gabinet w ten sposób, że przy przedstawieniu się Sejmowi, celem uzyskania votum ufności podstawa oparcia rządu w Sejmie się nie zwęży, to **będziemy już chyba przed ukończeniem prac naszej reprezentacyi parlamentarnej uchronieni od przesileń** jej i społeczeństwa narzuconych i będziemy mogli **przejść w okres wyborów do Sejmu i Senatu.**"

Czy Polska dba o oświatę?

Na Polskę, na rządy, na Sejm sypią się, jak z rogu obfitości (jedyna to obfitość, jaką posiadamy) zarzuty. Tego nie zrobiono, tamto zrobiono źle. A jednak **są i jasne strony w naszem życiu państwowem** i te jest obowiązkiem podnieść i przypomnieć.

Komisya skarbowo-budżetowa w Sejmie kończy **obrady nad budżetem ministerstwa oświecenia publicznego**. Ministerstwo skorzystało z tej sposobności i przedłożyło bardzo ciekawe zestawienia. Warto, aby się z niemi zapoznało i szersze społeczeństwo.

ILE W POLSCE MAMY SZKÓŁ?

Wykaz, przedłożony Sejmowi, oblicza, iż szkół powszechnych od 1-no do 7-mioklasowych ma Polska **25.637**, nadto klas równoległych **8.465**, szkół eksponowanych w innej miejscowości **4.103**. Nadto kilkaset szkół prywatnych. Seminaryów nauczycielskich różnego typu mamy 253, prywatnych jest **65**. Preparand 62, szkół średnich ogólno-kształcących publicznych 232 prywatnych **514**, szkół zawodowych publicznych 253, prywatnych **124**, **szkół dokształcających 226**, szkół wyż-

szych **17.** Nie wyliczamy tu różnych kursów. ochronek, burs. internatów oraz szkół bez prawa publiczności. **Okrągło bez Wilna i Śląska 30.000 szkół w Polsce to cyfra wcale nie bagatelna.**

ILU JEST PEDAGOGÓW?

Zestawienia dokładnego wszystkich uczących **nie ma. Brak** całkowicie wykazu ilości pedagogów w **szkolnictwie** prywatnem, a z publicznego **brak liczby** nauczycieli kontraktowych. I bez tego jednak doliczymy się sumy **70.000 sił nauczycielskich!** I tak:

Szkolnictwo powszechne ma sił nauczycielskich stałych **58.060**, zastępców **1550**, razem **59.610**. W seminaryach naucz. zajętych jest **1724 osób, w preparandach 222,** w szkołach specyalnych (głuchoniemych) **89, w szkołach średnich 5.280, w** szkołach zawodowych 1977, w szkołach wyższych (uniwersytetach politechnikach, akademiach) ponad **2000.** Do tego dochodzi **399** inspektorów szkolnych i **942** ich personalu, **605** członków kuratoryów okręgów szkolnych. **394 zajętych** w ministerstwie samem i cały personal **administracyjny** i **kontraktowy** (sekretarze, woźni, **stróże** szkolni), to zobaczymy, że i bez szkół prywatnych **wyjdziemy poza cyfrę 100.000 dorosłych ludzi, zajętych w publicznem szkolnictwie, z czego** ponad **70.000** osób zajętych jest nauczaniem. Armia to potężna.

CO TO KOSZTUJE?

Budżet, przedłożony Sejmowi na r. 1922 przez **min. skarbu**, oblicza **wydatki na 49.166.225.913 marek**, w rzeczywistości dojdą one **do 80 miliardów**, a może i tę sumę przekroczą. Cała, obecnie **wpłacana** danina, nie wystarczy na samo **szkolnictwo**, a to jedno daje miarę wysiłku, **jaki rząd polski** wkłada w dziedzinę oświaty. Z tej preliminowanej kwoty 49 miliardów, ma iść na szkolnictwo powszechne dwie trzecie całej sumy, bo przeszło 32 miliardy. na szkolnictwo średnie 6 i pół miliarda, zawodowe 2 i pół miliarda, wyższe 6 i pół miliarda.

A KRAKÓW W BUDŻECIE MINISTERSTWA OŚWIECENIA?

Niema w budżecie ogólnym wydzielenia liczb, odnoszących się do Krakowa w zakresie szkolnictwa powszechnego i średniego. Jeśli jednak **weźmiemy** za podstawę 63 szkoły publiczne i prywatne powszechne, a w nich ponad 600 sił nauczycielskich, 11 zakładów średnich a w nich 350 profesorów oraz 21.000 dzieci w szkołach powszechnych i 7000 w szkołach średnich. to niedalecy będziemy od prawdy, jeśli tę pozycyę **Krakowa** w budżecie państwa obliczymy na **sumę 1 i pół miliarda** marek. Do tego dochodzą **pozycye szczegółowe:**

1. Uniwersytet Jagielloński 795,282 618.
2. Akademia Górnicza 392.778.375.
3. Akademia Sztuk Pięknych 48.940.198.
4. Akademia Umiejętności 34,000.000.

Te cztery pozycye dają razem okrągło **1.300.000.000 marek.** A gdy do tego dodamy jeszcze wydatki na kuratoryum szkół handlowych. przemysłowych oraz udział w pozycyach ogólnych na stypendya, na kursa, na pomoce naukowe, na budowę i remont szkół itd. — to nie przesadzimy, że **z tych 49 miliardów marek,** jakie są w budżecie na oświatę przeznaczne. **sam Kraków weźmie dobrze ponad 3 miliardy**, a oczywiście i w dalszej podwyżce weźmie procentowy udział.

NIEDYSKRETNE PYTANIE?

Czy też cały Kraków w ciągu całego **roku** z wszystkich podatków wpłaci do kasy państwowej choć te 3 miliardy? A wiadomo, że szkoły — to nie jedyny wydatek państwa.

Naczelnik państwa przyjął desygnacyę do wiadomości

lecz nie powierzył p. Przanowskiemu misyi tworzenia gabinetu.

Warszawa. (Tel. wł.) W odpowiedzi na pismo p. marszałka w poniedziałek popołudniu zawiadomił p. Naczelnik Państwa p. Trąmpczyńskiego, że

PRZYJMUJE DO WIADOMOŚCI NOMINACYĘ P. PRZANOWSKIEGO NA PREMIERA.

Wobec tego, że Naczelnik Państwa nie wspomniał w piśmie swojem ani jednem słowem o tem, że równocześnie **powierza p. Przanowskiemu misyę tworzenia gabinetu,** powstała duża niepewność wśród posłów, co dalej poczynać. Pan Przanowski wstrzymał się też z tego powodu od konkretnych pertraktacyj personalnych i dopiero na wniosek stronnictw prawicowych zdecydował się je rozpocząć.

Nazwisk jakichkolwiek kandydatów na poszczególne fotele ministeryalne dotychczas, t. j. do godziny 11 w nocy nie wymieniano w kuloarach.

Osoba nowego premiera.

Warszawa (Tel. wł.) Desygnowany na **premiera** p. Stefan **Przanowski** jest jednym z wybitnych przemysłowców polskich. Należy do szeregu przedsiębiorstw i banków. w czasie **wojny** prowadził **wydział** zaopatrywania miasta Warszawy Skończył politechnikę w Karlsruhe. Przed wojną był członkiem polskiej partyi postępowej, potem brał wybitny udział w Kole międzypartyjnem. Dziś **politycznie zbliżonym jest do Zjedn. mieszczańskiego.** Portfel ministeryalny **dzierżył dwa razy,** raz jako minister aprowizacyi za czasów Rady regencyjnej, drugi raz jako minister handlu i przemysłu za Witosa.

Kompromis przedwyborczy socyalistów z piastowcami.

Warszawa (tel. wł.). W sprawie kompromisu między **Piastowcami** i socyalistami odnośnie do ordynacyi wyborczej dochodzą nas następujące szczegóły:

Piastowcy zaproponowali socyalistom pewne zmiany w projekcie ordynacyi wyborczej. Miawychodzących z ich list do liczby posłów, którzy nowicie **przyznali jeszcze 24 mandaty.**

W ten sposób ilość głosów na każdy mandat zmniejszy się z 63 tysięcy wyborców na 56 tysięcy. Co do list państwowych to Piastowcy zgodzili się na ustosunkowanie liczby posłów, wychodzących z ich list do liczby posłów, które wyjdą z ich okręgów.

Natomiast zastrzegają sobie Piastowcy, że **na listę państwową mogą kandydować tylko te stronnictwa, które zdobędą mandaty co najmniej w 6 okręgach.**

Klub P. P. S. propozycyę tę uznał za możliwą do przyjęcia i swoją odpowiedź uzależnił jedynie od pertraktacyi z innemi grupami robotniczemi i mieszczańskiemi w Sejmie. W tym celu toczą się rokowania z N. P. R., K. P. K. i Klubem mieszczańskim.

Przejęcie Wileńszczyzny de jure.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec przejęcia władzy nad ziemią wileńską przez rząd Rzpltej, ministerstwo spraw zagranicznych **wydało polecenie** poselstwom i konsulatom polskim za **granicą** w sprawie **rozciągnięcia opieki nad osobami pochodzącemi** z terytoryum **b. Litwy środkowej.**

Guy de Chantepleure. 118

Slub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

Marya z Dzieduszyckich Komorowska

—ooo—

Pewnego dnia, gdy jej Janka. bez żadnej zresztą ubocznej myśli. zwróciła uwagę na ładną nowelę Fabrycego de Mauve, którą drukowało jedno z codziennych pism, zawołała:

— Wiesz Janko, bardzo dawno temu. kiedy byłam całkiem jeszcze młodziutką. starał się o mnie Fabrycyusz de Mauve... i kochałam się w nim!..

— Nic o tem nigdy nie słyszałam. — odrzekła Janka.

I dodała zupełnie szczerze:

— Wiedziałam tylko, żeś miała poważne przyczyny ku temu, aby odczuwać bolesny zawód wskutek zachowania się jednego z ludzi. którzy się o ciebie starali..

Amy streściła w krótkich słowach i bez cienia goryczy dzieje swojej młodości:

— Bardzo ciężkie przebyłam chwile. — kończyła. Gdybym się była dowiedziała o małżeństwie pana Mauve jeszcze za życia mojej chrzestnej matki, to byłabym to niezawodnie mniej odczuła. ale tak... Ach. Janko, pokładałam w nim całą nadzieję i odczuwałam wśród ciężkiej żałoby taką niezmierną potrzebę opieki i serdeczności!

On zaś cofnął się właśnie wówczas... Ten jego krok stanowił okropne rozdarcie dla mego serca. a jednak wolałabym dzisiaj być umarłą. aniżeli żoną Fabrycego de Mauve.

— Boś go. poznawszy, osądziła stosownie do jego wartości...

— Tak, poznałam go... a także dlatego, że go już nie kocham.., Jak się to serce zmienia!..

— Nie zawsze, — rzekła Janka łagodnie.

— Ach, z pewnością, że nie zawsze! O tem nie wątpię!... Zresztą bardzo jest trudno czytać we własnej duszy, Janko! Przed poznaniem pana de Mauve odczuwałam wielką potrzebę kochania.., Oczy moje i serce poszukiwały swego bohatera. I pojawił się on w osobie pana de Mauve... Wówczas.., zdawało mi się, Janko, że go kocham... a w istocie kochałam w nim człowieka. którego stworzyła moja wyobraźnia i któremu ono nadawało owe ponętne rysy, arystokratyczny wdzięk i poetycki talent... Ale to nie jego właściwie kochałam... tylko własny swój ideał, — mniej lub więcej szlachetny...

Zdawała się rozważać przez chwilę i nagle zaróżowiała się twarzyczka jej wśród tego rozmyślania.

— Sądzę, — podsunęła, — że na to, by módz powiedzieć o dawnem uczuciu „To nie była prawdziwa miłość", trzeba mieć sposobność porównać je z uczuciem nowem...

— Chcesz przez to powiedzieć, Amy. że będziesz zupełnie pewną tego, iż nie kochałaś pana de Mauve dopiero wówczas... gdy pokochasz kogoś innego?

— Ach! — zawołała Amy, — ja już dziś najzupełniej tego jestem pewną!

i krystaliczny głosik jej dźwięczał śpiewnie rytmicznym swym i pełnym subtelności akcentem.

Ucałowała żywo Żabcię i dodała cichutko:

— Byłam wtedy małą dziewczynką. jak Wilhelm słusznie twierdził... Zdawało mi się, że rozumiem, a nie rozumiałam.., a dużo jest rzeczy które zrozumiałam od tego czasu..,

Znowu ucałowała Żabcię. chowając swoją twarzyczkę w jedwabisty jej włos, potem podniosła się bardziej jeszcze różową. niż przed chwilą.

— Odkąd-że się uważasz za starą?

Znowu ucałowała Zabcię, . chowając swoją twarzyczkę w jedwabisty jej włos, potem podniosła ją bardziej jeszcze różową, niż przed chwilą.

. — Odkąd-że się uważasz za starą?

— Odkąd serce moje przestało być młodem, Janko... Lecz nie można życia rozpoczynać na nowo... i zdaje mi się, że nigdy nie będę szczęśliwą... Albo że nią będę na modłę starych ludzi... owem szczęściem w strzępach. które się już nie dają załatać...

Janka zapytała nieśmiało:

— Rozwód twój... czy ci żal, że ma zostać przeprowadzony?

— Nie... bo go uważam za potrzebny... nie ze względu na mnie. lecz na Wilhelma... On to wszystkiemu jest winien.

— Jakże tak możesz mówić Amy?.., i zapoznawać jego oddanie się tobie?... Toż on gotów był wszystko dla ciebie poświęcić...

— I rzeczywiście poświęcił dla mnie wszystko, oprócz swej dumy... jakąkolwiek by jej nadawał nazwę!.. Duma jego jest wprost chorobliwą i przeczulona. jak kwiat mimozy. co drży i zamyka się w sobie za najlżejszem dotknięciem. a dumy tej nie byłby dla mnie poświęcił nigdy nawet.. nawet gdyby mnie był kochał o wiele więcej. niżeli mnie kocha.., Zresztą w życiu mojem zdarza się wszystko zbyt wcześnie. albo za późno.. albo też nie w ten sposób. jakby trzeba.. Przypominam sobie twierdzenie mojej starej niani gdy się dla mnie dzień pod względem grzeczności źle zaczynał: „Lewą dziś wstałaś nóżką.. Na to niema rady... Wszystko ci się będzie nieudawać do wieczora".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uroczyste pożegnanie wojsk francuskich.

Katowice. (PAT). **Dziś wojska koalicyjne opuściły pierwszą strefę obszaru górnośląskiego, tj. miasto Katowice i powiat katowicki.** Załogę koalicyjną w Katowicach stanowiły dwa bataliony wojsk francuskich. O godzinie 8 minut 30 odmaszerował jeden batalion w stronę Załęża do polskiej części powiatu bytomskiego, drugi batalion wyruszył o godzinie 10 do Mikułowa. W nowych miejscach postoju pozostaną wojska francuskie aż do opuszczenia odnośnej strefy. Oficjalne **pożegnanie wojsk koalicyjnych** odbyło się o godz. 9 min. przed siedzibą władz w Katowicach. Wzięli w niem udział wojewoda Rymer, poseł Korfanty i wyżsi urzędnicy województwa. Przekazanie władzy nastąpiło we formie podpisania szeregu protokołów. **Uroczystą była chwila wywieszenia sztandaru polskiego na budynku rządowym.** Wojska francuskie żegnano okrzykami: „Vive la France" i obrzucono kwiatami. Uroczystości pożegnania przypatrywały się olbrzymie tłumy publiczności.

Katowice. (PAT). W poniedziałek przybyli do Katowic liczni goście z całej Polski, celem wzięcia udziału w uroczystości wkroczenia wojsk polskich. Między innemi przybyło 75 dziennikarzy z całej Polski, którzy wzięli udział w uroczystościach pożegnania wojsk francuskich.

G. Śląsk w oczekiwaniu wojsk polskich.

Katowice. (PAT). W oczekiwaniu wkroczenia w dniu jutrzejszym wojsk polskich **miasto Katowice i gminy w całym powiecie przystroiły się odświętnie.** Nietylko zarządy gminne, ale i poszczególne organizacye i związki stawiają bramy powitalne. Domy w Katowicach udekorowane są sztandarami polskiemi. W Katowicach już dziś panuje nastrój świąteczny. O godz. 17-tej **przybył do miasta kwatermistrz sztabu gen. Szeptyckiego.**

Powstańców górnośląskich zluzują wojska polskie.

Katowice. (PAT). Dziś o godz. 11 przedpołudniem po opuszczeniu Katowic przez władze koalicyjne odbyło się **uroczyste wywieszenie sztandaru polskiego na gmachu dyrekcyi policyi.** Po opuszczeniu Katowic przez wojska koalicyjne, **wartę główną na rynku w Katowicach objęli b. powstańcy górnośląscy z bronią w ręku.** We wtorek popołudniu o godzinie 16 nastąpi uroczysta zmiana warty w ten sposób, że powstańców zluzują żołnierze polscy.

Uznanie niemieckie dla policyi polskiej

Katowice. (AW). Dzienniki niemieckie, a między innymi najbardziej antypolski „Morgenpost" odzywają się bardzo **pochlebnie o policyi polskiej.** „Morgenpost" pisze dosłownie: Służba patrolowa polska jest bardzo dobrze zorganizowaną. W nocy krążą po mieście liczne patrole, nawet na najdalszych ulicach miasta. Przybycie policyi polskiej wywarło na ludności Katowic uspakajające wrażenie.

Flagi polskie na dworcach Górnego Śląska.

Katowice. (AW). Na wszystkich dworcach kolejowych polskiej części Górnego Śląska, jak i również na dworcu w Tarnowskich Górach **powiewają już flagi polskie.** Cały ruch kolejowy został już przejęty przez urzędników polskich.

Warszawa. (PAT). Przejęcie polskich kolei górnośląskich odbyło się dnia 18 bm. o godz. 18. Nowy rozkład jazdy na liniach dyrekcyi katowickiej począł obowiązywać od godziny 24-tej z niedzieli 18 czerwca na poniedziałek 19 czerwca b. r. Od tego terminu obowiązują ustalone nowym rozkładem jazdy, przejazdy pociągów przez Górny Śląsk i dojazdy do Katowic. Wyjątek stanowią: pociąg pospieszny: Gdańsk—Kraków, który na razie jeszcze kursować będzie tylko między Gdańskiem a Poznaniem, tudzież pociąg pospieszny Lwów—Poznań, który na razie będzie kursował tylko między Lwowem a Katowicami.

Rząd polski wita powrót G. Śląska.

Warszawa. (PAT). Prezydent Rady ministrów **przesłał** na ręce wojewody Rymera następujące **pismo:**

„Szczęśliwy jestem, że w imieniu rządu polskiego mogę **powitać oddawna oczekiwany powrót części Górnego Śląska do macierzy. Dzień dzisiejszy** po wsze wieki pamiętnym będzie dla narodu polskiego jako **święto odzyskania przez Polskę dzielnicy prastarej, ukochanej i cennej** nie tylko bogactwami, lecz przedewszystkiem jej ludnością, jej wiernością dla mowy polskiej w ciągu wieków przechowanej, jej pracą wytrwałą na roli, w podziemiach kopalni, we fabrykach i warsztatach, jej uświadomieniu narodowemu, jej odwadze w boju zawdzięcza Polska odzyskanie części Śląska na własność bezsporną, a zapewnienie drugiej części, choć pod obcem panowaniem lepszej — miejmy nadzieję — doli, niż w czasach wrogiego ucisku i przymusu wynaradawiającego. Życząc braciom naszym, pozostającym w obrębie Rzeszy niemieckiej, takich warunków bytowania, któreby pozwoliły im zachować wiarę, mowę i narodowość ojców, — zwracam się do powracających na łono matki Ojczyzny synów jej górnośląskich z radosnem: „**Witajcie!**".

Ponikowski.

Opróżnianie drugiej i trzeciej strefy.

Opole. (PAT. Wolff). Jutro rozpoczynają się **czynności ewakuacyjne w drugiej strefie, t. zn. w okręgu głubczyckim i Królewskiej Hucie.** W dniu 20 czerwca br. zostaną rozwiązane w tej strefie straże gminne oraz policya plebiscytowa. W środę dnia 21 czerwca przybędzie z Nysy oddział policyi. Wojska okupacyjne opuszczą we **wtorek 22 czerwca br. drugą strefę. Od dnia tego zwierzchność państwową w okręgu głubczyckim obejmą Niemcy, zaś w okręgu Królewskiej Huty Polska.** Dnia 23 czerwca br. przybędzie do Głubczyc Reichswehra.

Dnia 23 czerwca rozpocznie się czynność ewakuacyjna w **trzeciej strefie.** Do tej strefy należą **Olesno**, część okręgu **lublinieckiego i Tarnogórskiego**, oraz część okręgu **bytomskiego, leżące** na wschód od linii granicznej które przechodzą do Polski.

Eilwese. (PAT. Radio). Stosownie do **układu** Komisy międzysojuszniczej z Niemcami i Polską — miasto **Raciborz**, jako ostatnie z miast Górnego Śląska podlegających ewakuacyi, **będzie opróżnione z wojsk koalicyjnych 2 lub 3-go lipca.**

Niemcy zajmują G. Śląsk dla cesarza...

Katowice (PAT) Przy wkroczeniu wojsk niemieckich do pierwszej strefy niemieckiego obszaru Górnego Śląska przyszło **do nieporozumień na tle sztandarów niemieckich.** Władze państwowe otrzymały nakaz wywieszenia sztandarów republikańskich czerwono-biało-złotych, tymczasem organizacye nacyonalistyczne niemieckie przeszkodziły temu i **wywiesiły dawne sztandary cesarskie czerwono-biało-czarne.** Dzienniki niemieckie donoszą, że władze wobec „przemocy społeczeństwa" musiały się zastosować do tego. Jednocześnie dzienniki podkreślają, że **Niemcy nie dość uroczyście przygotowują się do przyjęcia wojsk** i wskazują na przygotowania polskie w tej dziedzinie.

W Berlinie — żałoba...

Katowice. (AW). Dzienniki niemieckie donoszą z Berlina, iż we wszystkich kościołach ewangelickich **w Prusach nakazano nabożeństwa żałobne z powodu utraty Górnego Śląska.**

Synod ewangelików polskich.

Warszawa. (PAT). W dniu wczorajszym po nabożeństwie odbył się doroczny synod kościoła ewangelickiego reformowanego pod przewodnictwem księdza superintendenta Semadeni'ego, przy udziale 200 osób. Stałym prezesem synodu wybrany został pan Leon Waszkowski, stałym zaś notaryuszem ks. pastor Skierski. Dalszy ciąg obrad dziś.

Napad na rezydencyę hr. Raczyńskiego.

Ratunek w syrenie

Warszawa. (Tel. wł.) Kilku bandytów napadło na rezydencyę Karola hr. Raczyńskiego w Złotym Potoku pod Częstochową. Bandyci **pod grozą rewolwerów zrabowali gospodarzowi 260 tysięcy marek**, lokajowi złoty zegarek, a następnie wpadli do sypialni hrabiny, którą zastali modlącą się. **Rzuciła ona na bandytów syrenę**, której odgłosy wywołują głośny świst. To spłoszyło bandytów, którzy zbiegli. Przybyła policya z Częstochowy rozpoczęła badania, lecz dotychczas na ślad bandytów nie wpadła.

Zamach dynamitowy w Uhnowie.

Lwów. (AW). Jak się dowiadujemy z soboty na niedzielę dnia 18 pod budynek policyi w Uhnowie, **podłożyli nieznani na razie sprawcy ze sfer ukraińsko-bolszewickich, wielką bombę dynamitową** z dwoma lontami. W ostatniej chwili petardę zauważono i dzięki przytomności jednego z funkcyonaryuszów policyjnych **unieszkodliwiono.** Śledztwo w toku.

Dom, podpalony w czasie burzy.

Lwów. (AW). W Gródku Jagiellońskim z 16 na 17 wśród szalejącej burzy wybuchł pożar w domu Polaka Malinowskiego (którego syn jest kapitanem w wojsku polskiem). **Pożar objął w jednej chwili cały domostwo i mimo ulewnego deszczu dom spłonął doszczętnie.** Istnieją podejrzenia, że jest to **akt terroru bojówki ukraińsko-bolszewickiej na ludność polską**, zwłaszcza że w ostatnim tygodniu 3 domy polskie spłonęły na tem samem przedmieściu. Prawdopodobnie **dom został podpalony przy pomocy rakiety.**

Jego ekscel. Lenin wyzdrowiał...

Moskwa (PAT. Radio). **O stanie zdrowia Lenina** wydano następujący **biuletyn:** Niedomaganie żołądka i jelit znikły zupełnie obecnie po 10 dniach. Wszystkie organy wewnętrzne są w zupełnym porządku. Temperatura i tętno normalne. Wszystkie objawy zaburzenia obiegu krwi ustały. Pacyent czuje się dobrze, **odczuwa tylko przykro bezczynność**, zaleconą przez lekarzy. Biuletyn podpisali: prof. Klemperer, prof. Kraemer, lekarze Koszewnikow i Lenin, oraz przedstawiciel komisaryatu ludowego dla spraw zdrowotnych, Sołowiew.

Anarchista strzelił do arcybiskupa.

Montevideo (PAT. Havas). Ferrera, dyrektor dziennika anarchistycznego, **strzelił pięć okrotnie z rewolweru do arcybiskupa** w chwili, gdy ten ostatni przemawiał z ambony w katedrze. Arcybiskup został lekko ranny. Tłum usiłował zlynczować sprawcę zamachu. W pobliżu katedry aresztowano wielu anarchistów.

Złowroga chmura nad kościołem ewangelickim w Polsce.

W najbliższym czasie obradować będzie w Warszawie Synod konstytujący kościoła ewangielickiego w Polsce. Synod ten ma zadecydować o organizacyi wewnętrznej kościoła i ustosunkowaniu się go do państwa.

Zbiera się on pod znakiem zaciętej walki o utrzymanie polskiego charakteru kościoła ewangelickiego, lub też

O STWORZENIE ZEŃ PRZECIWPAŃSTWOWEJ PLACÓWKI BOJOWEGO SZOWINIZMU NIEMIECKIEGO.

Przedstawicielem polskości kościoła ewangelickiego jest dotychczasowy generalny intendent warszawski ks. Bursche, ośrodkiem zaś dążności germanizacyjnych jest ewangelicka gmina kościelna w Łodzi.

WIERNYMI POLSCE OKAZUJĄ SIĘ GMINY ŚLĄSKIE, METROPOLSKIE, CZĘŚCIOWO POZNAŃSKIE I POMORSKIE,

wpływom zaś germanizacyjnym ulegają w większości gminy b. Kongresówki. Gminy te wybrały też na synod zwolenników łódzkiego programu niemieckiego.

Program ten streszcza się w żądaniu usunięcia ks. Burschego ze stanowiska generalnego superintendenta, **przeniesienia siedziby konsystorza z Warszawy do Łodzi, zniesienia ewangelickiego wydziału teologicznego na Uniwersytecie warszawskim** i wysyłania kandydatów na duchownych na studya do Rzeszy niemieckiej.

Urzeczywistnienie programu powyższego oznaczałoby stworzenie z kościoła ewangelickiego w Polsce zwartej, niemieckiej organizacyi, przeciwpaństwowej o wybitnie politycznym podłożu, niestety jednak ani społeczeństwo ani rząd nie zajęły się w należyty sposób tem zagadnieniem.

Ministerstwo - bez fachowca.

Ministerstwo spraw wewnętrznych jest jedynem ministerstwem obsadzanem stale przez niefachowców. Wystarczy przejść tylko nazwiska wszystkich dotychczasowych ministrów spraw wewnętrznych.

Pierwszy minister spraw wewn.: Thugutt (dziennikarz), potem Wojciechowski (publicysta), Skulski (właściciel apteki!), Downarowicz (inżynier!), Kamieński (fabrykant!).

Przejściowo był ministrem prawnik Raczkiewicz.

Resort zatem jedyny, związany ściśle z ustrojem państwa wymagający niezwykłej znajomości prawa administracyjnego, **obsadzany jest stale przez ludzi, którzy o prawie administracyjnem nie mają pojęcia.**

Jest to zjawisko wprost nieprawdopodobne, w państwie praworządnem. **Jedynie w Bolszewii, w której rządzą niefachowcy, byłoby to możliwem.**

Polska, której ministerstwo spraw wewnętrznych, znajduje się w rękach samouków politycznych, **wywołuje za granicą uśmiech politowania.**

W interesie powagi państwa polskiego należy się domagać, aby resort ten raz nareszcie i to — w chwili dla państwa tak ważnej, jak obecna, dostał się w nareszcie w ręce fachowe.

Reforma gł. urzędu przywozu i wywozu.

Według wiadomości świeżo nadeszłych z Warszawy, z dniem 1 lipca b. r. ma nastąpić reforma Głównego urzędu przywozu i wywozu. Reforma ta ma **zastąpić narazie zamierzoną oddawna likwidacyę tego urzędu**, a to z tej przyczyny, że Sejm odesłał do komisyi dotyczący tej kwestyi projekt rządowy, wniesiony przed miesiącem. Reformę cechować będzie **znaczne uproszczenie organizacyi urzędu i ograniczenie funkcyi mu powierzonych**, w ramach jednak obowiązującej jeszcze ustawy o obrocie towarów z zagranicą.

O ileby Sejm jeszcze przed feryami letniemi uchwalił przedłożoną mu ustawę o zniesieniu urzędu przywozu i wywozu, to nowa **organizacya w zasadniczych punktach nie dozna jednak zmiany, a przystosowaną tylko będzie do nowych warunków**, nakazujących jeszcze przez pewien okres czasu utrzymać reglamentacyę przywozu i wywozu.

Uproszczenie egzaminów na nauczycieli szkół średnich.

Minister W. R. i O. P. wydał rozporządzenie w sprawie uproszczonych egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średn., ogólnokształcących i seminaryów nauczycielskich.

Warunki dopuszczenia do egzaminów są następujące: 1) obywatelstwo polskie, 2) ukończenie szkoły średniej lub seminaryum nauczycielskiego, 3) trzyletnia praktyka nauczycielska w szkole średniej lub seminaryum w wymiarze conajmniej 14 godzin tygodniowo, uznana przez Min. W. R. i O. P. za zadawalającą, a odbyta przed końcem sierpnia r. b. 4) ukończenie przed końcem sierpnia r. b. 25 lat życia. Podanie o dopuszczenie do egzaminu wnosi się do Ministra W. R. i O. P.

Egzamin dzieli się na 2 części: 1) piśmienny i 2) ustny. O dopuszczeniu do egzaminu ustnego decyduje podkomisya na podstawie wyniku egzaminu piśmiennego. Egzamin ustny trwa najwyżej 2 godziny. O wyniku egzaminu ogłasza się kandydatowi zaraz po egzaminie.

W razie ujemnego wyniku egzaminu kandydat może zgłosić się ponownie do egzaminu w terminie, wskazanym przez komisyę egzaminacyjną. Kandydat, który zda pomyślnie uproszczony egzamin państwowy, otrzyma dyplom na nauczyciela szkół średnich ogólno-kształcących i seminaryów nauczycielskich.

Upaństwowienie szkół ukraińskich we wschodniej Małopolsce.

Minister W. R. i O. P. nadał prawa gimnazyów państwowych następującym zakładom naukowym: 1) Ukraińskiemu Tow. Pedagogiczne mu **w Drohobyczu** na rok szkolny 1921—22 co do zwyczajnych uczniów i uczenic zakładu, uczęszczających na naukę codzienną; 2) Kołu Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego **w Tarnopolu** z ruskim językiem wykładowym (klasom I i II); 3) klasom I—III prywatnego gimnazyum żeńskiego oddziału Ukraińskiego Tow. Pedagogicznego **w Kołomyi.**

Stypendya dla polskich farmaceutów w Nancy.

Miasto Nancy, historyczna siedziba króla Leszczyńskiego, jako wyraz życzliwości dla Polski, ufundowało dla studyujących na uniwersytecie **dwa stypendya dla Polaków**, każda po 1800 fr. rocznie, stypendya ofiarowane przez radę miejską, dzięki uprzejmej działalności prezydenta miasta i jednocześnie dziekana wydziału farmaceutycznego p. Brunza i przeznaczone **dla Polaków farmaceutów**, są wyrazem zainteresowania się stanem farmacyi Polski. Dla farmaceutów, chcących się dokształcić lub uzyskać doktorat, studya w Nancy są zupełnie odpowiednie, bo obok na szeroką skalę urządzonego instytutu farmaceutycznego, istnieje osobny instytut chemiczny i seroterapeutyczny.

Zaostrzona blokada niemiecka Polski.

W związku z przejęciem Górnego Śląska przez Polskę, rząd niemiecki spotęgował walkę ekonomiczną, jaką już od trzech lat prowadzi przeciw Polsce. Bojkot gospodarczy Polski przybrał obecnie w Niemczech niezwykle ostrą formę i grozi zupełnem zastanowieniem ruchu handlowego między Polską i Niemcami.

Bojkot ten spotkał się wprawdzie z protestem fabrykantów niemieckich, którzy chcą nadal utrzymać stosunki handlowe z Polską, w obawie przed utratą w przyszłości rynku zbytu na wschodzie — jednak rząd niemiecki na eksport do Polski się nie zgodził, a nawet w ostatnich dniach zupełnie oficyalnie ogłosił blokadę ekonomiczną naszego państwa.

Przedewszystkiem przeprowadzono rewizyę w przedsiębiorstwach, które eksportowały do Polski, a korespondencyę, dotyczącą Polski skonfiskowano. Ściślej dalej kontroli poddano do Czech, ewentualnie do Wiednia, skąd eksportowanoby je w dalszym ciągu do Polski. Niemiecki urząd celny w Bogauminie otrzymał instrukcyę, aby przesyłki — nawet nie adresowane do polskich odbiorców, wzbudzające jednak podejrzenie, iż są przeznaczone dla Polski, bezwzględnie zatrzymać. W pierwszym rzędzie nie wolno przepuszczać artykułów elektrotechnicznych, maszyn i ich części, papieru, dalej surowca i półfabrykatów.

Blokada ta narazie może wyrządzić naszemu państwu znaczne szkody, tem więcej, iż tranzyto na Wiedeń nastręcza duże trudności, w formie pozostawienia we Wiedniu 25 procent importowanych towarów lub całkowitego oclenia, co znów z powodu wysokich stawek celnych połączone jest z wielkiemi stratami materyalnemi.

Obowiązkiem więc kupiectwa polskiego jest natychmiastowe nawiązanie względnie rozszerzenie stosunków handlowych z innemi państwami i zaopatrywanie się tam w konieczne artykuły.

Monarchiści niemieccy przygotowują rewolucyę.

W sferach lewicowych niemieckich krąży uporczywa pogłoska, że orgesze i monarchistyczne związki niemieckie przygotowują znowu **nowe zamachy przeciwko obecnemu rządowi,** mające rozpocząć się nie tylko w Prusach Wschodnich, ale jednocześnie w Pomeranii, Brandenburgii i Westfalii. Zapowiedzią przygotowań do tego zamachu są obecnie odbywające się **zjazdy Schutz i Trutzbundów, manifestacye na cześć Hindenburga**, poza tem wiece i obrady różnych bundów, jako też parady przed dawniejszymi monarchistycznymi generałami Goltzem, Mackensenem i Hindenburgiem.

Na 13 **czerwca** zapowiedziany **był w Berlinie** zjazd delegatów wszelkich formacyi orgieszowskich którzy uczestniczyli w niemieckich igrzyskach wojennych. Zjazd ten uważać należy jako **zgromadzenie kontrolne wszystkich reakcyjnych wojskowych sił.** Podobne monarchistyczno-wojskowe zgromadzenie ma się odbyć **28 czerwca we wszystkich większych miastach**, rzekomo dla zamanifestowania protestu przeciwko traktatowi wersalskiemu. O ile robotnicy niemieccy nie sprzeciwią się tym manifestacyom i zgromadzeniom, mają przystąpić orgeszowcy i monarchiści niezadługo do czynnej akcyi.

Cholera w Równem.

Na stacyi obserwacyjnej w Równem skonstatowano **kilka wypadków cholery azyatyckiej** pośród repatryantów świeżo przybyłych z Rosyi. — Rząd podjął energiczne kroki celem stłumienia groźnej epidemii, tak, iż nie zachodzą obawy rozszerzania cholery na dalsze części kraju.

Czerwona armia w obecnej chwili.

Pisma niemieckie po zawarciu układu niemiecko-rosyjskiego pełne są informacyj o czerwonej armii. Wedle nich **naczelnym wodzem czerwonej armii jest Trocki, zastępcą jego Sklanskij**, do pomocy dodani mu są tow.: **Rykow, Stalin i Smilga**.

Naczelnemu wodzowi podlega bezpośrednio **Komitet „Stawka Republiki"**, Komitetowi temu zaś dyrektor cenzury wojskowej i biura szyfrowego. Dalej Trockiemu podlegają: **dowództwo powszechnego wyszkolenia wojskowego** („Wsieobucza") z szefem Podwojskim i głównodowodzący **Kamieniew. Ten ostatni ma pod sobą szefa** sztabu Lebiediewa, szefa naczelnego zarządu inżynieryi Kartaszowa i zarząd Czerwonej armii (Min. s. wojsk.).

Zarząd ten składa się z **Wydziału piechoty** z szefem Nadojenoj, z wydziału jazdy pod Curykowem, artyleryi Scheidemannem i sanitarnego pod Iwanowskim.

Pierwszym pomocnikiem Lebiediewa jest Szapocznikow, mający pod sobą **oddział operacyjny, oddział dla wewnętrznych spraw służbowych i oddział wywiadowczy.**

Drugi pomocnik Garf ma pod sobą **oddział spraw Wschodu, oddział organizacyjny, mobilizacyjny** i t. zw. **oddział czerwono-armiejskich komunistów** t. j. organizacyj komunistycznej w wojsku.

Trzeciemu pomocnikowi Samojłowi podlegają: **oddział topograficzny, Komisya likwidacyjna** (likwidująca rozwiązane jednostki), **sprawy emerytów, oddział personalny, administracyjny i gospodarczy, centrale zaopatrywania i biuro nakładu broszur wojskowych.**

Od Lebiediewa ponadto zależne są wprost: **Centralne kierownictwo kolei wojskowych**, Zarząd szkół wojskowych z Petrowskim na czele

Dowódca jednostek pancernych i służba wywiadowcza pod Seimbotem.

W organizacyi tej służba wywiadowcza rozporządza **aż dwoma organami**, równolegle działającymi, podobnie jak było w Polsce w r. 1920. Gdzie Oddział II. Nacz. dow. i Oddział II. M. s. wojsk. wzajemnie sobie przeszkadzały.

Olbrzymi grad w Rosyi.

W okolicy Saratowa nad Wolgą zostały pola wyniszczone zupełnie przez grady, jakich dotąd jeszcze nie widziano. Lody gradu ważyły po pół **funta** i kaleczyły nietylko zwierzęta, ale i ludzi.

Napady bolszewickie na granicę polską.

(Do ilustracyi tytułowej).

W jednem z pism warszawskich podp. Szymański, dowódca 33 baonu celnego, zamieszcza następujący opis wypadków podczas najścia band bolszewickich na wschodnią granicę Polski:

Od dłuższego czasu miałem wiadomości o zamierzonym przerwaniu się band z za kordonu na odcinku mojego batalionu.

W tym celu czujność była specyalnie zwiększona.

W dniu krytycznym w nocy z 7 na 8 bm. jednej bandzie udało się przedrzeć na tyły batalionu z tego powodu, że była to regularna jazda bolszewicka, która kontrolowała granicę, co się powtarzało przedtem codzień.

Kawalerya ta rozbroiła nasz posterunek i dopiero wtedy przekroczyła przez kordon.

Dowództwo kompanii i placówki i dowództwo batalionu były o tym fakcie natychmiast powiadomione, granica została ściśle obstawiona i zamknięta.

Wtargnięciu dalszemu w głąb kraju natychmiast przeszkodziłem, wysyłając rezerwę z dowództwa batalionu, która łącznie z placówkami **wyparła na stronę sowiecką** pieszą bandę w sile **2 kompanji, z karabinami** maszynowymi, którzy, cofając się, unieśli z sobą zabitych i rannych.

Jazda bolszewicka zaś po zrobieniu wypadu i rabunku, trwającego około 1—2 godzin, została **wyparta za kordon**. Odbito jej kilka koni, uprowadzonych ze zrabowanych majątków.

Dywizyon ułanów, który nadszedł pod wieczór dnia 8 bm. nie miał już nic do czynienia z temi bandami gdyż napad został natychmiast zlikwidowany przez 33 batalion celny.

Odezwy band bolszewickich.

Bandy bolszewickie rozrzucają w wielkich ilościach odezwy, podpisane przez „Związek samoobrony chłopów". Odezwy te brzmią:

„Żołnierze polskiego wojska! My chłopi i robotnicy sowieckiej Białorusi **nie chcemy nowej wojny z Polską**. My chcemy pracować w spokoju, aby odbudować swoje gospodarstwa i żyć bez panów i carów. No bandyci, białogwardzisty, generały i obszarnicy przychodzą z waszego kraju, aby grabić nas i mordować. Nie damy się więcej gnębić. **Będziemy mścili nasze niedole na waszych panach**, którzy pomagają generałom Bałachowiczowi i Adamowiczowi i innym bandytom. **Krew za krew!** Zemsta za nasze męki, za pomordowanych naszych braci i rodziny nasze. Na was żołnierze polscy my nie będziemy napadać, ale my **będziemy szukali pomsty na waszych panach**, jeśli będą dalej pomagać naszym wrogom, naszym gnębicielom. **Śmierć panom i panasiom bandyckim z Polski."**

Noty polskie do rządu ukraińskiego.

Polski charge d'affaires w Charkowie wystosował do rządu Ukrainy sowieckiej dwie noty. W jednej upomina się o wypuszczenie na wolność bezprawnie uwięzionej obywatelki polskiej, w drugiej żąda zmiany w postępowaniu w sprawie odszukiwania więźniów Polaków.

Wstrzymanie bezpośredniej komunikacyi z Rumunią.

Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Dążąc do ułatwienia komunikacyi międzynarodowej ministerstwo kolei żelaznych w porozumieniu z Rumunią zaprowadziło od 1 czerwca r. b. codzienne kursowanie po jednym wagonie bezpośrednim pomiędzy Warszawą i Gdańkiem a Bukaresztem i Konstanzą. Okazało się jednak, że w przeciągu 2 tygodni od chwili uruchomienia tych wagonów z Rumunii wróciły kolejno 4 polskie wagony uszkodzone, prawdopodobnie na prowizorycznych mostach, tak, że **wymagają one dłuższej naprawy.** Wobec braku wagonów i z obawy, że następne wagony również zostaną uszkodzone ministeryum kolei zmuszone jest poczynając **od 17 bm. do czasu otrzymania od kolei rumuńskich zapewnienia całości wysyłanych do nich polskich wagonów, bezpośrednie kursy do Bukaresztu i Konstanzy zawiesić.**

O nadużycia w lwowskim Puzappie

Protekcya wojewody Gałeckiego dla oskarżonego o pasek Jonasa!

W toku przesłuchiwania oskarżonych o paskarstwa popełniane w lwowskim Puzappie zeznawał między innymi bardzo ciekawe szczegóły oskarżony Bernard Jonas.

Oskarżony ten, który cały czas wojny, aż do roku 1920 siedział w Wiedniu i tam handlował, dowiedziawszy się, że w Polsce można robić świetne interesy, przyjechał do Lwowa i skierował swe kroki do gen. delegata dr Gałeckiego, obecnie wojewody krakowskiego. Oskarżony znał dr Gałeckiego od czasu, gdy głośny niedawno we Lwowie dygnitarz był jeszcze koncypistą w wiedeńskiem ministerstwie. Oskarżony powiedział dr Gałeckiemu, że czuje się Polakiem i chciałby dla Polski pracować, a ponieważ wie, że w Małopolsce brak środków **żywności, on** mógłby się postarać o nie. Dr Gałecki ucieszył się bardzo oskarżonym i polecił mu udać się do kierownika wydziału aprowizacyjnego p. Maszkowskiego. Ponieważ oskarżony nie znał p. Maszkowskiego, **dr Gałecki wręczył mu list z gorącem poleceniem** (o czem akt oskarżenia wspomina bardzo ostrożnie). Jakie było przyjęcie u p. Maszkowskiego, o tem oskarżony nie wspomina, musiało być jednak bardzo ciepłe, bo wszak dr Gałecki był szefem p. Maszkowskiego, dość, iż po tej wizycie Jonas pojechał do Warszawy i Gdańska (jak zeznaje na własny koszt) szukać towaru. Podróż jego uwieńczona została pomyślnym skutkiem, znalazł bowiem kilka wagonów margaryny, mydła, grochu, fasoli. Pokazało się jednak, że wydział aprowizacyjny niema pieniędzy na wykupno tego towaru. W tem trudnem położeniu **spotyka Jonas dr Gałeckiego który oświadczył mu z rozradowaną miną, że pieniądze będą**, bo właśnie dr Gałecki wraca z Warszawy, gdzie uzyskał 300 wagonów ropy na cele aprowizacyjne. Ropę te będzie można sprzedać, a zysk obrócić na aprowizacyę, lub też zamienić na Węgrzech lub gdzieindziej za granicą na środki żywności. **Zrealizowanie tego interesu dr Gałecki oddał Jonasowi.** Tymczasem interes z ropą okazał się iluzoryczny, żaden bank nie chciał na ten interes dać pieniędzy, bo brak było pozwolenia na wywóz tej ropy, które i dotychczas nie nadeszło (na sali śmiech). A tu kupcy, u których oskarżony zamówił towary, zaczęli naciskać, nie było więc innej rady, jak odstąpić ten towar agencyi Puzappu.

Oskarżony zaprzecza, jakoby robił na Puzappie dobre interesy. Wprawdzie pobierał od każdego kilograma pewien procent, ale to był procent za ryzyko, ponieważ oskarżony gwarantował własnym majątkiem za koszta podróży i procent od włożonego kapitału, od którego grube procenty opłacał bankom. Wogóle z zeznań Jonasa wynika, że czynił on wszystko z patryotyzmu, dla ratowania biednego kraju.

Przewodniczący: Zarobek pana był niezły, przecież na samej margarynie zarobił pan 300 tysięcy marek, biorąc 10 mk. prowizyi od jednego kilograma.

Oskarżony: Za margarynę dał mi prowizyę Mazur, ale ona nie była taka wysoka. Ja wogóle do tego całego interesu dokładałem. (Trybunał i prokurator kiwają głowami z powątpiewaniem).

Szwajcarya nabywa nieruchomości w Warszawie.

Szwajcarska Rada związkowa wniosła do ciała prawodawczego wykaz kredytów żądanych na rok 1923. W wykazie tym, między innemi znajduje się suma 175 tys. franków na **zakup w Warszawie nieruchomości** i ewentualną przebudowę dla miejscowego poselstwa szwajcarskiego.

Niegdyś tak wielka, a dziś tak mała...

OBECNE KŁOPOTY OKROJONEJ AUSTRYI.

Obecnie obszar republiki austryackiej, po odstąpieniu Szopronia Węgrom, przedstawia już terytoryum o ściśle określonych granicach. Z wielkiej niegdyś monarchii pozostało małe państewko, obejmujące 83.991 km. kw. powierzchni i 6.400.000 mieszkańców.

W państewku tem jedynem dziś aktualnem zagadnieniem jest **żywotna kwestya — poprawy waluty.** Dzienniki wiedeńskie, krzyczące niegdyś olbrzymiemi zgłoskami o zawojowaniu Serbii lub Rumunii, dziś taksamo szumnie głoszą na naczelnem miejscu pocieszającą wiadomość: **„Korona idzie w górę!"** Notowania z Zurychu są chciwie pochłaniane przez każdego obywatela okrojonej eks-monarchii. Zwyżka korony, kredyt 70 milionów lirów włoskich, narady Poincarego z L. Georgem nad kredytem dla Austryi, to są dziś najważniejsze wiadomości, jakie prasa wiedeńska podaje czytelnikom...

Ceny we Wiedniu i Moskwie.

Katastrofalny spadek kursu korony austryackiej powoduje szybki wzrost cen wszelkiego rodzaju towarów, a specyalnie produktów spożywczych. W danej chwili **wół kosztuje w Wiedniu 2 miliony koron austryackich.** Ceny te zdaje się niezbyt już daleko odbiegają od obecnych cen w Rosyi. Oto jak komunikuje „Ekon. Żyzn" kooperatywy moskiewskie ustaliły następujące ceny obuwia: buciki męskie 20.000.000 rubli, **buciki damskie 25.000.000 rubli**, kalosze 4.860.000 rb. buciki dziecięce 4.000.000, pantofle płócienne 5 milion., buciki chromowe 15.000.000 rubli, trepki dziecięce 3.000.000.

Śmierć naczelnika stacyi w płomieniach

Dnia 7 b. m. wybuchł pożar w kolejowym śpichrzu towarowym w Morzeszczynie pow. starogardzkim. Naczelnik stacyi p. Ścisławski w chwili wybuchu pożaru znajdował się w pobliżu. Spostrzegłszy ogień, **pospieszył na ratunek. —** Chcąc prawdopodobnie coś ratować wbiegł do jednego z pokojów płonącego budynku **i więcej nie wrócił.**

Po stłumieniu pożaru **znaleziono trupa jego zupełnie zwęglonego.** Ś. p. Ścisławski pozostawił żonę i 7 małoletnich dzieci.

Pod kołami pociągu.

POCIĄG NAJECHAŁ NA WÓZ Z MĄKĄ, ZABIJAJĄC NA MIEJSCU WOŹNICĘ.

W ubiegły piątek o godz. 3 po południu zdarzył się pod Częstochową okropny wypadek najechania pociągu na furmankę, wiozącą zboże do młyna.

Szczegóły wypadku przedstawiają się następująco: Gospodarz ze wsi Lgota, Organ Walenty, wioząc żyto do młyna Majchrzaka, nie zauważył zbliżającego się pociągu osobowego od strony Herbów. Kiedy wjechał na t. zw. „ślepy" przejazd, **nadjeżdżający w całym rozpędzie pociąg uderzył w tylną część furmanki,** na której siedział Organ i kuzyn jego Haduła. **Skutki zderzenia były okropne.** Siedzący na tylnej części furmanki Organ **zleciał i dostał się pod koła pociągu, które odcięły mu głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast.**

Haduła doznał **tylko lekkich obrażeń** ciała. Pokaleczony został także jeden koń. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowo-policyjne.

Katastrofa okrętu w dokach Hamburga

Z Hamburga donoszą o katastrofie zatopienia okrętu brazylijskiego Lloydu parowca „Alvarez" w porcie hamburskim. W sobotę miał okręt ten opuścić doki po uskutecznionej gruntownej naprawie. Z chwilą wyjazdu w kilku minutach zaczął tonąć. Część robotników, chcąc się ratować, **rzuciła się do wody. Reszta, około 100 ludzi, znalazła śmierć lub odniesła rany.** Do tonącego okrętu zawezwano straż pożarną, która wszczęła akcyę ratunkową przez wpompowanie powietrza do wnętrza tonącego okrętu.

Samobójstwo z powodu utraty szalu perskiego.

Charakterystyczny list samobójczyni.

Niedawno wróciła z Symbirska do Polski 18-letnia Olga Gromyka. Zaopiekowali się nią w Warszawie krewni oraz p. Zofia Nejbergowa, która równocześnie również wróciła z Rosyi.

P. Nejbergowa dała Oldze **szal perski**, prosząc o spieniężenie go na mieście. Gdy ta wracała z uzyskanemi ze sprzedaży 65 tys. marek, jakiś złodziej skradł jej całą tę kwotę.

Oskarżona wzięła tak do serca utratę cudzych pieniędzy, że **na drugi dzień popełniła samobójstwo**, zażywając znaczną ilość siarczanu miedzianego, zwanego powszechnie koperwasem. Przed śmiercią napisała następujący list:

„Dziękuję temu, kto ukradł mi 65 tysięcy marek w piątek na ulicy Kruczej. Sam się chyba nie wzbogacił, ale **będzie miał na sumieniu, o ile je ma, kradzież, a nadto zabójstwo**, gdyż swoim czynem **zmusił mnie do odebrania sobie życia**.

Zresztą co to może kogo obchodzić, a tembardziej złodzieja, że zrobi się na świecie mniej o jednego, nikomu prócz krewnych, niepotrzebnego człowieka“.

Jeden bandyta sterroryzował 13 podróżnych

NIESŁYCHANIE ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI NA AUTOMOBIL.

W lasach, leżących wzdłuż szosy Zbiersk-Konin w odległości 300 metrów od granicy pow. Konińskiego w dn. 15 b. m. o godz. 7 nad wieczorem **zamaskowany i uzbrojony w rewolwer bandyta** zatrzymał **przez ułożenie barykady** na szosie samochód-omnibus dążący z Konina do Kalisza.

Gdy szofer, ujrzawszy na swej drodze barierę, stanął, aby ją usunąć, wtedy **bandyta wyskoczył z lasu** i z wymierzonym rewolwerem kazał znajdującym się w samochodzie pasażerom w **liczbie trzynastu** wyjść na szosę i **każdego z osobna rewidował** i w ten sposób **zabrał im przeszło półtora miliona marek i niezatrzymywany przez nikogo, zbiegł do lasu.**

Na widok jednego bandyty tak **wielkie przerażenie ogarnęło jadących**, że pomimo posiadanego przez jednego z pasażerów rewolweru i przeważającej liczby, gdyż było 13 przeciw jednemu, poddali się bandycie, jak owce na rzeź, pozostawiając mu nawet rewolwer. Widocznie **przysłowiowa nieszczęśliwa trzynastka** odebrała odwagę uzbrojonemu pasażerowi.

Za śmiałym bandytą zarządzono pościg.

Tragiczna legenda sprawdziła się...

Na marginesie procesu pani Bassarabo.

(l.) Mąż sądzonej obecnie przez sąd paryski literatki-morderczyni, pan Weisman-Bassarabo, zginął, — jak wiadomo, —

W TRAGICZNY SPOSÓB,

w chwili, w której miał podjąć sumę 600.000 franków, jako zapłatę za wystaranie się dla swego klienta o prawo nabycia terenu naftowego t. zw. „El Higo“, obejmującego 15.000 naktarów na południe od Meksyku w dolinie Oaxaca.

Na terenach tych ciąży

OKROPNA LEGENDA,

znana dobrze wszystkim Meksykańczykom. Mocą tego podania „El Higo“ zawiera cenne skarby, które jednak będą mogły być eksploatowane dopiero w dalekiej przyszłości, trzej zaś pierwsi właściciele „El Higo“ mają zginąć gwałtowną śmiercią.

Mimo tej złowróżbnej legendy nie zabrakło swego czasu wielu śmiałków, którzy gardząc przesądami, kusili się o badanie owych terenów. Zaniechali jednak trudów, przekonawszy się, że „El Higo“ nie zawiera w swem łonie przewidywanych skarbów. Później dopiero stwierdzono, że w braku złota i miedzi, tereny te obfitują w naftę. I wtedy to p. Bassarabo zaczął zabiegać o koncesyę wespół z niejakim p. Beckerem.

TRAGICZNA LEGENDA SPRAWDZIŁA SIĘ:

pan Bassarabo został w tajemniczy sposób zamordowany, a zwłoki jego znaleziono poćwiartowane w kufrze w Nancy. W kilka dni później powiesił się jego wspólnik, p. Becker. Najciekawszym jednak jest fakt, że po śmierci ich obu, trzecia osoba zainteresowała się terenami „El Higo“ i postanowiła je nabyć. Był nią publicysta francuski, p. Henryk Leon. W dniu, w którym wspomniał o swym projekcie jednemu ze swych przyjaciół, w dwie godziny później został zabity na bulwarze Poissouniere przez jakiegoś szaleńca...

Tak więc fatalna legenda ma już swoje trzy ofiary...

UWAGI.

„Wyjdzie za mąż panna...“ „Ożeni się kawaler“.

Rynek małżeński ma tak samo swoją „haussę“ i „baissę“ jak i giełda. Fluktuacye ekonomiczne wpływają dodatnio lub ujemnie, a zależnie od tego akcye małżeńskie „trzymają się“, idą w górę lub spadają.

Na giełdzie małżeńskiej daje się zauważyć pewne zdenerwowanie. Wartości małe idą w górę, a to dzięki specyalnym konjunkturom i ubocznym wpływom, nie mającym bezpośrednio z tą giełdą do czynienia.

Najlepsze światło na ten chorobliwy stan rzucają — anonse w poczytnych dziennikach. Oto kilka próbek:

„Panna, posiadająca kompletną wyprawę — wyjdzie za mąż, za człowieka w średnim wieku, na stanowisku, z majątkiem“..

„Panna starsza, mająca gustowne urządzenie domowe (pokój i przedpokój) poślubi i t. d. jak wyżej

„Dla mojej siostrzenicy, która po mojej śmierci dostanie bardzo ładną komodę — szukam odpowiedniej partyi“ i t. d.

Poczekajmy! Może za niedługi czas spotkamy się z ogłoszeniami matrymonialnemi w tym guście:

„Panna posiadająca 2 sukienki i 3 pary pończoch (z tych tylko dwie cerowane) poszukuje na tej drodze znajomości w celach matrymonialnych“ — lub

„Młoda, inteligentna panienka, właścicielka jedwabnego parasola, wyjdzie za młodzieńca na stanowisku rządowem“ etc. etc.

Giełda małżeńska zdradza pewną gorączkowość.

Bzik rozwodowy.

Ilość procesów rozwodowych w Niemczech powiększa się wprost z bezprzykładną szybkością. Małżeństwa ogarnęła poprostu manja na tym punkcie. Rozwodzą się obecnie wszyscy: biedni i bogaci, maluczcy i wielcy.

Każdy dzień przynosi jakieś nowe nadzwyczajne sensacye na tle procesów rozwodowych, a prowadzący rozprawy sędziowie całymi dniami i często nawet do późna w nocy mozolą się nad łagodzeniem sporów między powaśnionymi małżonkami.

Bardzo ciekawe tego rodzaju rozprawy odbyły się w ostatnich czasach przed sądami berlińskimi. I tak jeden z obywateli wniósł skargę do sądu o rozwód, podając jako przyczynę, że żona jego za mocno się sznurowała, — wskutek czego ogromnie schudła, podczas gdy on tylko dlatego się z nią ożenił, ponieważ miała bardzo ładne kształty ciała. Sędzia przyznał słuszność poszkodowanemu małżonkowi, podzielając jako Niemiec, poglądy owego jegomościa na istotę piękna ciała kobiecego.

W innym znowu wypadku oskarżonym był „on“. A było to tak:

Właściciel fabryki, 70-letni starzec, który tego roku w maju obchodził ze swoją 70-letnią połowicą złote gody weselne, zapałał w tych dniach nagle gorącym afektem ku 40-letniej wdowie — i co dziwniejsze — afektem wzajemnym!

Rozpoczęła się „słodka“ idylla zakochanych, która mogłaby trwać długo, gdyby nie energia wiarołomnie zdradzonej staruszki. Ta przyłapawszy oboje „in flagranti“, obiła „młodą“ rywalkę, poczem... wniosła skargę o rozwód. Nie pomogły protesty ze strony dzieci i wnuków. Starowinka postawiła na swojem i rozwód uzyskała.

Chwila bieżąca.

Kraków dnia 20. czerwca 1922

Jak Kraków uczci przyłączenie G. Śląska.

Tow. Obrony Zach. Kresów Polski ogłasza:

Komitet uroczystości połączenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą, zorganizowany staraniem Obr. Zach. Kresów zwrócił się do konsystorza książęco-biskupiego z prośbą, aby w dniu faktycznego wkraczania wojska polskiego, t. j. dnia 20 b. m. **o godz. 9 głosy dzwonów** dały wyraz radości **z przejmowania obszarów, należących wieki całe do dyecezyi krakowskiej.** Również zwrócił się do Dyrekcyi Spółki tramwajowej, aby o tejże godzinie **zatrzymała tramwaje na 10 minut,** do dyrekcyi kolejowej, aby lokomotywy gwizdem, zaś do dyrekcyj fabryk i kopalni, aby syreny świstem manifestowały **święto narodowe w dniu obejmowania pierwszej strefy.**

W terminie obejmowania czwartej strefy, **a mianowicie** powiatu pszczyńskiego (prawdopodobnie 27 bm.) Tow. Obr. Kres. zach. wraz z Komitetami powiatów małopolskich, graniczących z Górnym Śląskiem, urządza **uroczystość w Dziedzicach.** Specyalne pociągi z Krakowa zawiozą uczestników, pragnących wziąć udział do punktu zbornego, skąd wszyscy wyruszą na granicę do Goczałkowic, aby złączyć się z Braćmi powiatu pszczyńskiego i wspólnie powitać wkraczające wojska polskie.

Cała Rzeczpospolita urządzi uroczystość po objęciu Górnego Śląska. W tym dniu w Krakowie **nastąpi poświęcenie domu przy ul. Wielopole 4,** który Wydział Towarzystwa obr. z. Kresów uchwalił nazwać **„Domem Kresowym“.**

Bliższe szczegóły uroczystości będą podane w odezwie.

Odjazd wojska na Góryny Śląsk.

Wczoraj o godzinie 8'40 rano odjeżdżały z dworca zachodniego pod dowództwem generała Szeptyckiego oddziały wojska, udające się na objęcie przyznanej Polsce części Górnego Śląska. Celem pożegnania odjeżdżających zebrali się na dworcu wojewoda dr Gałecki, Naczelnik Prezydyum Województwa Kowalikowski, Starosta Stańkowski imieniem miasta wiceprezydenci Rolle, Saro i Wielgus, generalicya z generałem Osińskim na czele, deputacya oficerów, prezes Dyr. kolei Prachtel-Morawiański i inni. Z wojskiem wyjechali przedstawiciele Towarzystwa obrony kresów zachodnich oraz Czerwonego i Białego Krzyża. Pożegnanie miało cechy niezwykłej serdeczności. W chwili odjazdu orkiestra odegrała hymn narodowy. Jednocześnie wojewoda krakowski dr Gałecki wysłał na ręce wojewody śląskiego Rymera, z okazyi objęcia przez władze polskie przyznanej nam części Górnego Śląska serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju tej ziemi.

Delegaci Międzynarodowego Biura Pracy w Krakowie.

(l) Przez dwa dni ostatnie bawili w Krakowie dwaj reprezentanci genewskiego Międzynarodowego Biura Pracy panowie **dr Meeker Royal i dr Pribram Karol.** Onegdaj zwiedzali goście genewscy najciekawsze historyczne i kulturalne zabytki podwawelskiego grodu, które podziwiali z dużem zainteresowaniem. W dniu wczorajszym w rannych godzinach odbyli delegaci Międzynarodowego Biura Pracy konferencye w gmachu Województwa, w której wyjaśnień udzielali im wiceprezydent dr Bobrowski, starosta Wysocki, star. Bandrowski, r. Woynowski, tudzież radcy magistratu p. Wessely, Leinkram i Nowicki. Goście genewscy zapoznawali się głównie z kwestyami, dotyczącemi pośrednictwa pracy, inspekcyi pracy, ubezpieczenia robotników i opieki społecznej.

Po odbytej konferencyi dr Meeker Royal i dr Pribram wyjechali samochodami do Wieliczki celem zwiedzenia salin, poczem odprowadzeni na dworzec przez reprezentantów województwa, opuścili nasze miasto, udając się do Wiednia, a następnie do Pragi dla zapoznania się z warunkami ekonomicznymi sfer robotniczych w Austryi i w Czechach.

Hojny dar Amerykanów dla suchotniczych dzieci polskich.

Rektor U. J. dr Nowak złożył podziękowanie Amer. Czerwonemu Krzyżowi za ofiarowanie **6 i pół milionów marek** dla dzieci chorych na gruźlicę w Zakopanem, oraz Angielsko-amerykańskiemu Tow Przyjaciół Ludzkości za kwotę **1 miliona marek** ofiarowanych na ten sam cel. Ponadto Towarzystwo to utrzymywało przez blisko rok w Zakładzie dla gruźliczo chorych dzieci w Zakopanem **10 chorych dzieci z Warszawy i tyleż z Krakowa.**

Ogólnokrajowy zjazd urzędników gminnych.

W dniu 26 i 27 bm. odbędzie się w sali Tow. Hygienicznego w Warszawie ogólno-krajowy zjazd pracowników administracyi gminnej, poświęcony sprawom organizacyjnym zrzeszenia oraz omówieniu spraw będących w związku z przygotowywaną przez Sejm ustawą o gminie wiejskiej.

Ziazd Polskiego Związku kolejowców

(ś) W dniach od 25 do 28 czerwca br. odbędzie się w Krakowie ogólny czwarty z rzędu ziazd Polskiego Związku kolejowców. Uroczyste otwarcie Ziazdu nastąpi dnia 25 bm. w sali Rady miejskiej. Późniejsze obrady toczyć się będą w sali Tow. Strzeleckiego przy ul. Lubicz.

STAN POGODY. Prognoza na wtorek: Zachmurzenie zmienne (przeważnie pogodnie w Małopolsce przeważnie pochmurno deszcze), dość ciepło (w Polsce zachodniej spadek temperatury) wiatry północno-zachodnie).

NOWY REKTOR AKADEMII GÓRNICZEJ. Na rok akademicki 1922/23 został wybrany rektorem Akademii Prof. inż. **dr Jan Stadniarski**. Dziekanem Wydziału Górniczego prof. inż. Oskar Nowotny. Dziekanem Wydziału Hutniczego ponownie prof. inż. Antoni Rodziewicz-Bielewicz.

OTWARCIE BEZPOŚREDNIEGO RUCHU KOLEJOWEGO Z GÓRNYM ŚLĄSKIEM. Przejęcie wszelkich funkcyi na kolejach leżących w polskiej części Górnego Śląska przez polskich funkcyonaryuszów kolejowych ukończone zostało z dniem 18-go czerwca. Od dnia 19 bm. otwarto bezpośredni ruch tak towarowy jak osobowy z Polski do polskiej części G. Śląska jak również z Poznańskiego przez G. Śląsk do Krakowa. Należytości przewozowe za przestrzeń górnośląską oblicza się w markach niemieckich.

SPRAWY MIEJSKIE. W poniedziałek popołudniu odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie komisyi budżetowej. Wybrano na niem jako referentów dla poszczególnych działów budżetowych dra Ign. Landaua dra Adolfa Grossa Witolda Ostrowskiego. W. Turskiego A. Miedniaka, Łuczkę, dra Schneidra, Godzickiego, Szatkowskiego i Rafała Landaua. Generalnym referentem został wybrany dr Karol Krzetuski. Właściwa dyskusya budżetowa rozpocznie się najprawdopodobniej w ciągu bieżącego tygodnia.

NOWE CENY MIĘSA, WĘDLIN I PIECZYWA. Komisya badania cen przy okręg. Urz. walki z lichwą ustaliła od dnia 20 bm. następujące ceny: Polędwica za 1 kg. 680 mk., mięso wołowe z dokładką 550 mk. bez dokładki 660 mk cielęcina 420 mk. baranina 400 mk. Mięso koszerne we wszystkich gatunkach o 20 mk. droższe. Szynka praska wędzona surowa 1 kg 920 mk., gotowana 1040 mk., szynka wędzona, gotowana, krajana 1280 mk., polędwica pieczona 1380 mk boczek 1280 mk., karczek gotowany wędzony 1280 mk. kiełbasa surowa 700 mk polędwicowa 1280 mk. siekana zwykła 760 mk., krajana 920 mk. Wędzonka surowa 940 mk., gotowana 1000 mk., salceson zwykły 540, z głowizny 660 mk., Kiszka pasztetowa 660 mk., kiszki w trzech gatunkach 300 mk Sadło 1300 mk. smalec 1500 mk., słonina biała bil. sadło solone 1100 mk., słonina wędzona 1260 mk., kotlety 820 mk., mięso siekane 700 mk., Chleb jasny 1 kg. w piekarni 215 mk., w sklepie 220 mk., ciemny w piekarni 175 mk. w sklepie 180 mk Bułki gładkie solodrągi, obwarzanki, posypane makiem o wadze 6 dkg. w piekarni 20 mk., w sklepie 21 mk. Bułki na mleku i maśle po 3 dkg. w piekarni 20 mk. w sklepie 21 mk.

OGNISKO NAUCZYCIELSKIE W KRAKOWIE poszukuje umieszczeń dla nauczycieli (lek) z różnych stron Polski, uczestników (czek) wakacyjnych Kursów pedagogicznych na czas od 10 lipca do 20 sierpnia br. z utrzymaniem lub bez utrzymania za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje skarbnik Ogniska. Rynek gł. 29 II p. od 9—12 przedpoł. lub od 7—8 wieczorem.

KURSY DLA KANDYDATÓW NA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Min. Ośw. ograniczyło w b. Królestwie Kongr. mianowanie niekwalifikowanych sił nauczycielskich w szkołach powszechnych. Inspektorowie szkolni mogą nominować poza absolwentami seminaryów jedynie tych kandydatów, którzy ukończą praktyczne kursy metodyczne dla początkujących nauczycieli. Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończenie 6 klas szkoły średniej lub złożenie odpowiedniego egzaminu wstępnego. Dotąd zaprojektowane są prakt. kursy metodyczne w następujących miejscowościach: Kielce, Koło, Łódź (Inspektorat ul. Piramowicza 5), Maków Łomż. Pabianice, Pułtusk, Sieradz od 14 lipca do 1 października 1922 roku; Suwałki i Ostrów Łomż. od 3 lipca do 31 sierpnia 1922 r. Podania o przyjęcie na kursy należy wnosić na ręce właściwego Inspektora szkolnego.

W PAŃSTW. GIMN. ŻEŃSKIEM w Krakowie klasa pierwsza w roku 1922/23 z powodu braku sali na pomieszczenie tej klasy i niemożności uzyskania lokalu mimo starań dyrekcyi i deputacyi rodzicielskiej otwarta nie będzie. Egz. wstępne do kl. I. na życzenie rodziców jednak odbędą się dnia 26 czerwca 1922. Poświadczenia z tego egzaminu uprawniają do zapisania się we wszystkich gimn. prywatnych i publicznych okr. szk. Kraków.

WPISY DO SEMINARYUM NAUCZ. MĘSKIEGO W KRAKOWIE odbędą się w następującym porządku: 1) do kl. I—VI szkoły ćwiczeń oraz na kurs II—IV dn. 26 b. m., 2) na kurs I dn. 27 b. m. Każdym razem od godz. 9—1 w kancelaryi Dyrekcyi. Egzaminy prywatne ze szkoły ćwiczeń odbędą się 26 b. m., na kurs I dn. 28 b. m. Do szkoły ćwiczeń przyjmuje się nowych uczniów tylko do kl. I V i VI, inne klasy są zapełnione. Szczegóły w ogłoszeniach dyrekcyi.

(l) **WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAK.** odbyło się w niedzielę popołudniu w lokalu Syndykatu przy pl. Szczepańskim. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zgromadzenia przyjęciu sprawozdania kasowego i udzieleniu absolutoryum, przystąpiono do wyborów. Prezesem Syndykatu na dwa lata następne został wybrany ponownie piastujący obecnie tę godność redaktor naczelny „Czasu" dr Antoni Beaupré, któremu zebrani wyrazili pełne uznanie i podziękę za jego dotychczasową dla Syndykatu dziennikarzy krak. owocną pracę. Następnie do wydziału wybrani zostali w miejsce ustępujących pięciu członków red. Bassara Haecker, Korolewicz, Nowiński i Zechenter. Na zakończenie obrad postanowiono jednogłośnie podnieść wkładkę członków Syndykatu na 200 mk. miesięcznie, wpisowe zaś na 1000 mk. Wkładkę członka wspierającego ustalono na 100.000 rocznie.

Akcya budowlana w Krakowie.

(Wywiad z wiceprezydentem dr. Stahlem ze Lwowa).

l. Korzystając z parodniowego pobytu w naszem mieście wiceprez. m. Lwowa **dra Leonarda Stahla** zwróciliśmy się doń z prośbą o wywiad w tak aktualnej dziś bardzo sprawie rozbudowy miast i związanej z nią kwestji mieszkaniowej. P. wiceprez. dr. Stahl wypowiedział następującą opinię:

„Ruch budowlany, zaniedbany ogromnie w czasie wojny, a zainicyowany przed niedawnem przez Krakowski Miejski Zakład Kredytowy, osiągnął już mojem zdaniem w Krakowie

duże rezultaty.

Kiedy we Lwowie akcja cała ograniczyła się dotąd do kilku tylko nadbudówek i skromnej liczby domów właścicieli prywatnych — budują przeważnie we własnym zarządzie rękodzielnicy i inżynierowie, którzy mieli tańszy jeszcze przed dwu laty czy przed rokiem nagromadzony materjał — kiedy akcja budowlana jest **zaledwie w zaczątku w Stanisławowie i ma się dopiero rozpocząć w Tarnowie,**

imponujące są już wyniki

pracy **„Spółki mieszkaniowej"** w Krakowie, kierowanej przez Miejski Zakład Kredytowy, a specyalnie przez dyrektora **dra Grossa**. Gotowe i zamieszkałe już domy, które widziałem **w Dębnikach i przy ul. Lubelskiej** (koniec ul. Długiej) to rzecz naprawdę godna podziwu. Mogło to być zrobione tylko dzięki niesłychanej energii i zawziętemu uporowi dra Grossa, który wytężył wszystkie siły, by przełamac dotychczasową apatyę i inercyę w kierunku budowlanym, a powiedziawszy sobie, że wobec tego, iż ludzie nie mogą żyć bezdomnie i muszą mieszkać, musi się zacząć budować, przeprowadził swój plan **z żelazną konsekwencyą**. W myśl tej zasady pójdą i inni, nie licząc się z kosztami budowy; bogaci, chcąc mieszkać, będą musieli płacić wysokie czynsze, a w ślad zatem zacznie się ruch budowlany i dla warstw biedniejszych.

Domy postawione przez Spółkę budowlaną odpowiadają wszelkim najnowszym

wymogom hygieny

a nawet komfortu. Pokoje odpowiednio do naszego klimatu nie są za wysokie, by mogły być łatwo ogrzane; okna są poumieszczane wysoko, by górnemi ich kwaterami można pokoje przewietrzać. Mieszkania nie są duże, lecz i nie karykaturalnie małe, posiadają łazienki, elektrykę, gaz itd.; piwnice ze względów oszczędnościowych nie są zbyt głęboko wmurowane w ziemi, lecz doskonale odpowiadają swemu celowi.

Domy przy ul. Lubelskiej są murowane, na Dębnikach drewniane. Tu okazały się ciekawe różnice cen przy kalkulacyi: jak wiadomo, drzewo podrożało w ostatnich czasach (prawdopodobnie przez to, że idzie na eksport) bardziej od cegły, dachówki, mąki itd. We Wschodniej Małopolsce n. p. 1 m^3 tartego materyału kosztuje dziś 35.000 mk. Drzewo na domy w Dębnikach kupiono przed 2 laty po 1400 mk za 1 m; wobec tego jednak, że go zabrakło i trzeba było dokupić po obecnych cenach, **mieszkania na Dębnikach wypadły drożej niż w domach murowanych przy ul. Lubelskiej.**

Sądząc z tego, co dotąd zrobiła Spółka Budowlana, spodziewać się należy, że prowadząc i nadal swą akcyę z tąsamą energią, potrafi ona w znacznej mierze **zaradzić kryzysowi mieszkaniowemu w Krakowie.** Należałoby życzyć, by inne miasta Małopolski poszły w tym kierunku w ślad za grodem podwawelskim.

TOW. ART. POL. „SZTUKA" odbyło doroczne Walne Zgromadzenie 16 czerwca br. na którem po sprawozdaniu udzielono absolutoryum Wydziałowi za rok 1921-1922 i wybrano nowy wydział w następującym składzie: prezes prof. Ign. Pieńkowski, wiceprez. prof. T. Axentowicz, sekret. prof. Wł. Jarecki, skarbnik prof. J. Mehoffer.

(l.) **NOWA PLACÓWKA HANDLOWA.** W dniu wczorojszym o godz. 10 rano odbyło się otwarcie nowego przedsiębiorstwa techniczno-handlowego przy ul. Grodzkiej 65, którego inicyatorem i właścicielem jest inż. Tadeusz Leszczyński. W uroczystości wzięli udział imieniem wojskowości gen. Stiller, pułk. Górecki z Kom. kwaterunk. obozu warownego, pułk. Schmidt z Kom. likwid., pułk. Paszkowski, kierownik Rej. inż. Sap, przedstawiciele magistratu, elektrowni miejskiej, świata inżynierskiego, prasy i t. d. Po poświęceniu lokalu, którego dokonał ks. Antosz z klasztoru OO. Reformatów, gospodarz podejmował gości śniadaniem, w czasie którego staropolskim zwyczajem wznoszono szereg toastów na pomyślność nowej placówki.

ZGON RADNEGO M. KRAKOWA. Ubiegłej nocy zmarł ideowy socyalista radny dr Józef Drobner.

(ch) **ZAGINIONE KONIE.** Ekspozytura śledcza P. P. pow. Zamojskiego doniosła, że przytrzymano tam 3 konie, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży popełnionej w Małopolsce. Jeden koń maści czarno-gniadej lat 12 z białą plamą na grzbiecie, druga klacz maści białej hreczkowatej lat 12 z centkami oraz źrebak lat 3 maści gniadej z białą plamą na nosie.

(ch) **POSĄDZENIE O KRADZIEŻ POWODEM SAMOBÓJSTWA.** Marya Orłowicz lat 23 służąca R. J. przy ul. Sebastyana 15, rzuciła się z okna I-go piętra dnia 17 bm. w zamiarze samobójczym i doznała złamania prawej nogi i ogólnych kontuzyi na całem ciele. Według zeznań Orłowiczówny, powodem targnięcia na życie miało być posądzenie jej przez krewnego jej chlebodawców L. R. o kradzież 10.000 marek.

(ch) **DOWCIPNY SŁUŻĄCY SKLEPU ŻELAZNEGO.** Niejaki Jakób Wróbel służący w firmie Góreckiego, sfałszował kwity i podpis Góreckiego i na tej podstawie pobrał od firmy Halski przy ul. Szewskiej 34 tysiące marek, poczem zbiegł.

(ch) **WŁAMANIE DO SKŁADU SKÓR.** Dnia 18 bm. około godz. 8 wieczorem włamano się do sklepu skór przy ulicy Grodzkiej 50 i po rozbiciu biurka skradziono 270 tysięcy marek. Sprawcy pozostawili na miejscu kawałek żelaza którem wybili dziurę w murze i latarkę elektryczną.

(ch) **POBRAŁ POSAG Z GÓRY I UCIEKŁ.** Niejaki S. Mandelberg lat 25 skradł na szkodę swej narzeczonej H. G. z Sosnowca większą ilość garderoby, biżuteryę, wartości 170 tysięcy marek i gotówkę. Szkoda wynosi 2 miliony marek. Sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku. Kradzież popełnił Mandelberg ze zamkniętej szafy i skradł w szczególności złoty pierścionek z brylantem i rubinem, złoty wisiorek w kształcie serca z brylancikami w formie litery „S", ręczną walizkę skórzaną koloru żółtego, żółte półbuciki lakierki i inne drobiazgi.

(ch) **KRADZIEŻE.** Dnia 17 bm. skradziono z kuchni w czasie nieobecności chwilowej Maryi Szywalc przy ul. Karmelickiej płaszcz granatowy z jedwabnym kołnierzem białym i sukienkę granatową. Przypuszczać należy, że kradzież tę popełnił kręcący się tamże żebrak. W nocy z dnia 17 na 18 bm. skradziono na szkodę K. W. urzędnika prywatnego przy Al. Słowackiego z ganku I. piętra trzy prześcieradła wart. 40 tysięcy marek, zaś na szkodę właściciela tego samego domu z łazienki do której sprawca dostał się przez okno — parę butów z cholewami i parę trzewików. W czasie zwiedzenia Wawelu dnia 18 bm. skradziono K. G. z Warszawy z kieszeni marynarki portfel z kwotą 3500 mk. i różnymi dokumentami. Aresztowano kilku kieszonkowców za wałęsanie się w porze nocnej. W nocy na 17 bm. skradziono 80 m. żelaznego kablu pocynkowanego ze słupów przy ulicy Koletek. Skarb państwa ponosi szkodę 300.000 mk. W nocy na 15 bm. skradziono z kancelaryi szefa sanitarnego tut. DOK. maszynę do pisania „Underwood" Nr. 1210777, wartości pół miliona marek. W nocy na 17 bm. włamano się na strych przy ul. Grodzkiej 15 i skradziono większą ilość bielizny na szkodę Szymona Zimmermana.

(ch) **SMUTNA DOLA PODRZUTKÓW** Aresztowano niejaką Felicyę Leinwolf lat 17 z Lipnika w chwili, gdy usiłowała porzucić swe 8-dniowe dziecko w sieni domu przy ul. Kopernika 36. Po stwierdzeniu identyczności wypuszczono ją na wolność i wydano dziecko ze względu na to, iż żaden zakład miejski nie chciał go przyjąć, zaś w samym „Żłóbku" odmówiono dwukrotnie przyjęcia dziecka.

(ch) **CO UKRADŁ SZCZUR W SMOCZEJ JAMIE.** Pod zarzutem kradzieży zegarka wartości 40 tysięcy marek na szkodę urzędnika prywatnego z Łodzi S. Kożuchowskiego aresztowano Antoniego Szczura lat 13 z Krakowa. Kradzież owa popełnił Szczur w Smoczej jamie, którą zwiedzał Kożuchowski. Zegarek odebrano a Szczura osadzono w aresztach pod „Telegrafem".

(ch) **ZAPŁATA ZA NOCLEG.** Niejaka Marchlewska przyjęła dnia 17 bm. na nocleg Rozalię Kwiatkowską lat 18 która w nocy skradła jej sporo garderoby. Zdołano ją przytrzymać na stacyi kolejowej w Krakowie w chwili, gdy miała ulotnić się do Wieliczki. Garderobę odebrano i zwrócono poszkodowanej. Kwiatkowską osadzono w aresztach. Pod zarzutem kradzieży wózka ręcznego dwukołowego, wartości 60 tysięcy marek; sprzeniewierzenia kwoty 1200 mk. na szkodę Adolfa Gottlieba przy ulicy Meiselsa, aresztowano A. Skowrona lat 34 wyrobnika. Gottlieb przyjął w marcu br. Skowrona do roboty i powierzył mu ów wózek oraz kwotę 1200 mk. celem zakupna drzewa. Skowron zabrawszy wózek oraz pieniądze więcej się do Gottlieba nie zgłosił. W międzyczasie sprzedał Skowron ów wózek za 3 tysiące mk., rzekomo nieznanemu robotnikowi.

(ch) **ZADUŻO MIAŁ SKARPETEK.** Aresztowano dnia 17 bm. Piotra Czekaja lat 40 z Nowej Wsi szlacheckiej z tego powodu iż nie mógł się wytłumaczyć z posiadania 35 par skarpetek, które niósł ze sobą. Przy badaniu podał, że kupił je za sumę 7 tysięcy marek od jakiegoś nieznajomego w Cieszynie. Skarpetki odebrano a Czekaja aresztowano.

Z TEATRÓW.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO Dzisiaj „Zygmunt August" po raz 10 w tym sezonie z p. Sosnowskim w roli tyt.; jutro komedya Zalewskiego

„Jak myślicie“ z pp. Bednarzewska Hańska, Kosmowska, Kossacka, Nosarzewska, Białkowskim, Brackim, Dobiesławcm, Krasnowickim, Malinowskim, Miarczyńskim, Szymborskim. W czwartek po raz ostatni „Horsztyński“, ustępujący z afisza wskutek rozpoczęcia w lipcu urlopu przez p. Sosnowskiego. W przygotowaniu arcywesoła komedya amerykańska Hopwooda pt. „Jutro pogoda“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek jedna z najoryginalniejszych operetek „Apasze“, która zyskała u nas tak olbrzymie powodzenie. Jutro we środę „Apasze“ przedstawienie dla urzędników po zniżonej cenie. W dniach najbliższych wejdzie na afisz nowość, prześliczna operetka O. Straussa „Piękna Syrena“ pod kierownictwem muzycznem znakomitego kapelmistrza p. Szczepańskiego, reżyserya zaś tej operetki spoczywa w rękach dyr. Poleńskiego.

Z TEATRU „NOWOŚCI“ Dziś we wtorek dana będzie „Gwiazda filmu“ z Kamińską w roli głównej po cenach zniżonych. Znani artyści Karolina i Józef Józefowiczowie oraz Stefan Maryański wystąpią gościnnie w „Dziewczęciu z Holandyi“. We czwartek powtórzona będzie operetka „Dziewczę z Holandyi“ z Maryańskim i Józefowiczami.

„WIERNA KOCHANKA“ Z WYSTĘPEM FRENKLA. Dziś wystąpi po raz pierwszy w roli majora Bodzanty Frenkel w komedyi M. Fijałkowskiego. Reżyserye sztuki prowadzi p. Nowacki. Obok p. Frenkla w popisowej roli majora, wystąpią pp. Sznage-Andruszewska, Bruczowa, Dobrzański, Solarski, Brzeski, Ratschka, Kolwas, Szyszyło vicz, Stodolski, Broński i in. Sztuka grana będzie przez wszystkie dnie tygodnia.

KONCERT MONIUSZKI ku uczczeniu 50-letniej rocznicy zgonu, odbędzie się staraniem Tow. Oratoryjnego w dniu 25 bm. o godz. 12 w poł. w sali teatru „Bagatela“. W programie uwertura „Parya“ oraz „Milda“ kantata na chóry, sola i orkiestrę.

MARYLA GREMO, świetna tancerka, która przybyła już do Krakowa, wystąpi nieodwołalnie we czwartek 22 bm. w Starym Teatrze.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY BRONOWSKIEGO z udziałem pierwszorzędnych artystów lwowskich, odbędzie się dziś we wtorek 20 bm. Bilety do nabycia u Br. Lipskich i przy kasie w Teatrze.

Z POWODU 50-ROCZNICY ŚMIERCI ST. MONIUSZKI odbędzie się staraniem Kółka muzycznego Czytelni Towarzyskiej (Rynek A—B 39) we czwartek 22 bm. wieczór pieśni i aryi operowych z współudziałem p. dr Melanii Grafczyńskiej (słowo wstępne) i art. op. pp. N. Jakubowskiej i P. Kowala. Bilety wstępu po 200 i 100 mk. wcześniej do nabycia w sekretaryacie. Początek o godzinie 8 wieczór.

PROF. ST. BURSA, zaszczytnie znany pedagog-wokalista, urządza we środę 21 bm. w sali Starego Teatru o godz. 8 wieczorem popis uczniów swych, którzy wykonają szereg aryi operowych, pieśni kompozytorów polskich i obcych — przeważnie włoskich. W programie popisu figurują ponadto zespoły dziełowe a zakończy akt II. opery Żeleńskiego „Goplana“.

CZTERY POPISY UCZNIÓW KONSERWATORYUM T. M. odbędą się w sali Starego Teatru w piątek 23, w niedzielę 25 (poranek), w poniedziałek 26 oraz wtorek 27 czerwca. Niezwykle niskie ceny biletów (300 i 200 marek) pozwolą szerszej publiczności ocenić pracę pedagogiczną Konserwatoryum krakowskiego. Bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Popis kursu najwyższego (koncerty z tow. orkiestry smyczkowej), odbędzie się dziś we wtorek 20 bm. w sali własnej (ul. św. Anny 2) o godz. 7 wieczór.

—ooo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Zygmunt August“.
Środa: „Jak myślicie“.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Apasze“.
Środa: „Apasze“.

TEATR „BAGATELA“:

Wtorek: „Wierna kochanka“ (Premiera).
Środa: „Wierna kochanka“.

OPERETKA „NOWOŚCI“.

Wtorek: „Gwiazda filmu“
Środa: „Dziewczę z Holandyi“ z Maryańskim i Józefowiczami.

—ooo—

Z POLSKI.

MILIONÓWKA. W sobotniem ciągnieniu wylosowany został Nr. 1.054.599.

PIERWSZA POLSKA WYSTAWA SZKOLNA odbędzie się staraniem Kuratoryum okręgu szkolnego lwowskiego w dniach od 10 sierpnia do 11 września br. we Lwowie, przy sposobności Targów wschodnich. Komitet wystawy szkolnej zwraca się z prośbą do wydawców książek szkolnych, aby wzięli udział w wystawie, nadsyłając zgłoszenia na ręce Komitetu, Lwów, Gosiewskiego 4.

ŻEGLUGA NA STYRZE. Jak dowiaduje się Dziennik Wołyński, przystąpiono do oczyszczania, pogłębiania i regulowania Styru oraz jego wybrzeży. Roboty rozpoczęto jednocześnie w kilku punktach, pod Łuckiem, pod Łożyszczami i pod Pińskiem. Jest nadzieja, że jeszcze w tym roku rozpocznie się żegluga po Styrze. Parostatki chodzić będą między Łuckiem a Pińskiem.

ZJAZD CECHÓW KRAWIECKICH. W dniach 2 i 3 lipca odbędzie się w Poznaniu ogólny zjazd cechów krawieckich z całej Polski. Wnioski i zgłoszenia należy nadsyłać do Biura Informacyjnego na ręce p. Brodniewicza, Poznań, Wjazdowa 9.

(ch) ŚWIĘTOKRADZTWO W TUCHOWIE. Z kościoła parafialnego w Tuchowie skradli nieznani sprawcy w nocy z 17 na 18 bm. dwie puszki z komunikantów: jedna srebrna, druga niklowa, wartości około 100 tysięcy marek.

PELC W LISIEM FUTRZE. W Rzeszowie aresztowano Wojciecha Pelca, który usiłował sprzedać futro lisie. Okazało się, że Pelc futro to skradł pewnemu żydowi z Kongresówki w pociągu na linii Kraków—Bochnia.

EPIDEMIA POŻARÓW. W dniu 7 bm. we wsi Osiwek, pow. janowskiego, od uderzenia pioruna spaliły się dwa domy, 3 chlewy, 2 stodoły i szopa, należące do Majera Cytryny. W nocy z 11 na 12 bm. w zabudowaniach Perelmana, mieszkańca wsi Stojeszyn, pow. janowskiego wszczął się pożar, pastwą którego padły: dom mieszkalny, inwentarz martwy, garderoba i biżuterya, wartości około 2 milionów marek. Poszkodowany posądza o podpalenie sąsiada. Śledztwo w toku.

STRASZNY WYPADEK. W ubiegły wtorek 13 bm. mieszkaniec Gołonoga Wł. Tłomacz, górnik, wracając z kopalni chciał wystrzelić na wiwat i zapalił od lampki górniczej nabój miedzianki. Nim jednak zdążył go odrzucić od siebie, nastąpił wybuch, którego skutki były straszne. Nieszczęśliwemu oberwało obie ręce, z brzucha wyrwało kawał ciała tak, że wnętrzności było widać, oraz wybiło jedyne zdrowe oko. Kawałki ciała zostały daleko odrzucone na pole. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Dąbrowie, gdzie walczy ze śmiercią.

MORDERSTWO, CZY ŚMIERĆ NATURALNA? W dniu 9 bm. mieszkaniec wsi Końskawola, pow. puławskiego, wyszedł w stronę wsi Osiny po sprawunki i do domu nie powrócił. W parę dni potem, na polach tejże wsi w życie znaleziono jego zwłoki poszarpane przez psy i lisy. Pomimo dokonanej na resztkach ciała sekcyi — nie można było ustalić przyczyny śmierci.

KRWAWA OBŁAWA. Nocy onegdajszej patrol policyjny z komendy policyi w Gostyninie przybył do wsi Piotrówki, pow. włocławskiego, celem dokonania obławy na grasujących tam złodziejów koni. Gdy policyanci przybyli pod dom Maślanki, chcąc w zagrodzie jego zostawić konie, wówczas posypały się z okna tego domu strzały w stronę policyi, która również odpowiedziała strzałami. Po uciszeniu się policyanci stwierdzili, że wynajęty woźnica Michalski, ugodzony kulami z domu Maślanki, padł trupem na miejscu. Maślankę i syna jego aresztowano.

BANDYTA NA ULICACH ŁODZI. W dniu 6 bm. żołnierze zatrzymali przy zbiegu ulic 1 Maja i Leszno mężczyznę, który gonił pewną kobietę strzelając do niej z rewolweru. Po przeprowadzeniu go do komisaryatu, znaleziono przy nim prócz rewolweru **sztuczne wąsy i żółtą jedwabną chusteczkę używaną przez bandytów dla zamaskowania się.** Zatrzymany podał się za Ignacego Rozmarynowskiego. Po porównaniu odcisków daktyloskopijnych, stwierdzono, że aresztowany nazywa się Adam Brzeziński i jest **niebezpiecznym bandytą-włamywaczem.** Przyznał się, że w r. 1920 dokonał napadu bandyckiego w pow. łęczyckim, następnie, że uciekł z więzienia i dokonał znowu kilku napadów.

Oprócz tego ma na sumieniu 3 kradzieże z włamaniem w 1921 roku w **Sanoku w Małopolsce.**

Z SALI SĄDOWEJ.

„Spij, bo strzelam!...“

WŁAMANIE DO MIESZKANIA. — GOŚCIE Z UCZERNIONEMI TWARZAMI I Z REWOLWERAMI W RĘKU. — BANDYCI Z PRAKTYKĄ ZŁODZIEJSKĄ. — ZASŁUŻONA KARA.

(Ch.) W dniu wczorajszym odbyła się w tutejszym sądzie karnym rozprawa główna przed trybunałem sądu przysięgłych, przeciwko Józefowi **Szabelskiemu**, Józefowi **Malucie**, Janowi **Chojnackiemu** i Kazimierzowi **Trębaczowi**, oskarżonym o rabunek i kradzież.

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia ubiegłego roku, około godziny 1 w nocy, weszło przez okno do zamkniętego mieszkania Maryi **Błachocińskiej** w Głębinowie, ad Dąbie, **dwóch mężczyzn z oczernionemi twarzami** i jeden z nich trzymając broń w ręku, zawołał do Błachocińskiej: **„Śpij, bo strzelam!“ — poczem zażądał wydania pieniędzy i klucza od kufra.** Bandyci otwarli przemocą kufer i zabrali stamtąd szereg rzeczy, wartości **100 tysięcy marek.** Ustalono, iż zbrodni tej dopuścili się: Szabelski i jego spólnik Maluta.

Ponadto **Szabelski, Chojnacki i Trębacz** dopuścili się **kradzieży** na szkodę **Filipa Capa na sumę przeszło pół miliona marek**, jako też kradzieży na szkodę Piotra **Prażmowskiego** w Mogile, na szkodę **400 tysięcy marek** i p. Trzeciakowej na szkodę 500 tysięcy marek.

Przesłuchano szereg świadków, którzy jednak nie mogli z całą pewnością rozpoznać oskarżonych. Jedna tylko Błachocińska rozpoznała Szabelskiego, jako jednego ze sprawców napadu.

Szczególne przykre wrażenie robi **najmłodszy, a zarazem najwięcej obwiniony 18-letni Szabelski**, którego blada twarz nacechowana jest wyrazem cierpienia i bólu.

O godzinie 2-ej trybunał odczytał wyrok, skazujący Józefa **Szabelskiego za rabunek i kradzież na 4 lata ciężkiego** więzienia, Jana **Chojnackiego za kradzież na 2 lata ciężkiego więzienia**, Kazimierza **Trębacza za kradzież na 1 rok** ciężkiego więzienia, **Malutę uwolniono.**

—ooo—

Fałszerze świadectw gimnazyalnych.

W dniu 16 b. m. w kaliskim sądzie okręgowym toczyła się sprawa karna o fałszerstwo dokumentów szkolnych przeciwko Benjaminowi Dubowskiemu, który wspólnie z Januszem Putyrą w roku 1920 i 1921 **sfałszowali dwadzieścia świadectw szkolnych gimnazyum w Jaśle i seminaryum w Przemyślu** — oraz przeciwko nauczycielkom: Janinie Kochanowskiej, Z. Michałkiewicz, J. Lesińskiej, J. Cepińskiej, M. Adamkównie, J. Sowińskiej, St. Puszczyńskiej i Leonowi Walczakowi, oskarżonym z artykułu 448 K. K., **że w roku 1920 i 1921, posiadając fałszywe świadectwa kwalifikacyjne, świadomie złożyli je do odnośnych urzędów w celu otrzymania posad w służbie państwowej.**

Janusz Putyra, badany przez psychiatrów, uznany został za człowieka chorego na umyśle, a zatem jako nieodpowiedzialny za swoje czyny przed sądem nie stanął. Oskarżeni, badani przed sądem, tłumaczyli się tem, że **świadectwa** otrzymali ze świadomością, iż **im się prawnie należą**, albowiem przed otrzymaniem ich **uczęszczali** na dwumiesięczny kurs, urządzony przez J. Putyrę, po skończeniu którego pojechali do Jasła, gdzie J. Putyra urządził dla nich egzamin, po którym dopiero wręczył im świadectwa.

Sąd po naradzie uznał oskarżonych **za winnych przestępstwa** i skazał każdego **na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wyroku na 2 lata**, z tem, iż jeśli przez ten okres dwóch lat oskarżeni nie popełnią żadnego przestępstwa, — **kara** będzie darowana.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

ŚMIERTELNA TRATWA. Ze St. Antonio (Meksyk) donoszą, że znaleziono tam dwa związane łańcuchami i zupełnie obnażone trupy pływające na wodach Rio-Grande w pobliżu Laredi. Okazało się, że są to trupy generała Blanco, b. ministra wojny za czasów Carancy, oraz pułkownika Martinesa, który wsławił się podczas walk meksykańskich.

JAK MOŻNA ŁATWO UKOIĆ PRAGNIENIE. Z powodu wielkich upałów, panujących we Francyi i używania z tego powodu ogromnej ilości napojów ochładzających ze szkodą nieraz dla zdrowia, jeden z lekarzy francuskich, który przebywał długo w francuskiej Afryce zachodniej, zwraca uwagę na prosty sposób, stosowany stale przez murzynów tamtejszych, dla ukojenia pragnienia małą ilością wody. Murzyni ci, czując pragnienie i otrzymawszy wodę, nigdy nie piją jej odrazu, lecz najpierw płuczą nią usta i gardło, oswobodzając całą jamę ustną z kurzu i zaschłej flegmy, co już sprawia uczucie wielkiej ulgi, nawet przy silnem pragnieniu. Po tej czynności kilka już tylko łyków wody starczy dla zupełnego ukojenia pragnienia.

GRENLANDYA WYSPĄ. Na wszystkich dotychczasowych mapach Grenlandya widnieje bez oznaczonych granic północnych i łączy się z Oceanem Lodowatym północnym. W ostatnich latach uczony duński i badacz podbiegunowy, Lange Koch, zorganizował specyalną wyprawę naukową, celem zbadania ostatecznego północnych okolic Grenlandyi. Świeżo ogłosił wyniki swych badań. Twierdzi on, że udało mu się dotrzeć do najdalej na północ wysuniętego cypla Grenlandyi i okrążyć go na umyślnie zbudowanym statku. Z tego wynika, że Grenlandya jest wyspą i że granice jej w całości już mogą być zakreślone.

OLBRZYMIE ZNACZENIE PSZCZÓŁ DLA SADÓW OWOCOWYCH. Pszczelarz szwajcarski Theiler dokonał nadzwyczajnego doświadczenia co do pożytku z pszczół. Na drzewie wiśniowem, rodzącem bardzo obficie owoce, okrył niektóre gałęzie tiulem tak, że choć liście i kwiaty mogły się na nich rozwijać swobodnie, to jednak **pszczoły nie miały do nich dostępu.** Gdy minął czas kwitnięcia, zdjęto tiul z gałęzi. Z początku nie widać było różnicy, ale już po czternastu dniach wszystkie gałęzie drzewa pokryte były obficie zaczątkami owoców oprócz gałęzi okrytych tiulem. Na tych gałęziach trzy czwarte kwiatów już odpadło. Po kilku dniach odpadła i reszta, toteż gdy nadszedł czas dojrzewania na gałęziach próbnych nie było ani jednego owocu, choć wszystkie inne uginały się pod niemi. Zupełnie takie same wyniki dało doświadczenie z gałęziami bardzo urodzajnej gruszki. Doświadczenie więc Theilera stwierdziło naocznie, jak olbrzymie znaczenie posiadają pszczoły przenoszące pył kwietny z jednego kwiata na drugi dla zapłodnienia kwiatów drzew owocowych.

Zw. Lud. Narod. zażądał poprawy bytu urzędników w związku z przesileniem.

Projekt wyposażenia urzędników wkrótce stanie się ustawą.

Warszawa (tel. wł.). W związku z ostatniem przesileniem ministeryalnem, gdy postawiono szereg postulatów, które rząd powinien uregulować, Klub sejmowy Związku lud. narod. wysunął między innemi **sprawę koniecznej poprawy bytu urzędników państwowych.**

W rządzie natomiast niema w tej kwestyi jednego zdania. O ile jedni ministrowie są zwolennikami zrównania pensyi urzędniczych z pensyami oficerskiemi, to inni, **jak minister spraw wojskowych, utrzymują, że oficerowie powinni być lepiej uposażeni, niż urzędnicy państwowi.**

Obecnie **sprawa pensyi urzędniczych jest na nowo rozpatrywana przez specjalną komisyę, wyłonioną z polecenia prezydyum Rady ministrów.**

Komisya ta opracowuje **projekt ustawy o uposażeniu urzędników** i można oczekiwać, że w najbliższym czasie **projekt ten stanie się ustawą.**

Co się robi w Polsce dla ochrony pracy?

Po co delegaci Międzynarodowego Biura Pracy przybyli do Polski?

(Nasz wywiad z delegatami M. Biura Fracy).

(1.) Onegdaj przybyli, — jak wiadomo, — do naszego miasta dwaj reprezentanci Międzynarodowego Biura Pracy z Genewy: Amerykanin p. **dr. Mecker Royal i Austryak p. dr. Pribram Karol.** Pismu naszemu udało się uzyskać wywiad z gośćmi z Genewy; dr. Mecker Royal kierownik sekcyi naukowej i dr. Pribram Karol, szef sekcyi statystycznej w Międzynarodowem Biurze Pracy, udzielili nam następujących informacyi:

— Międzynarodowe Biuro Pracy, mające swą siedzibę w Genewie, stworzone przez traktat pokojowy, założone zostało staraniem Ligi Narodów, **jest jednakże instytucyą zupełnie oddzielną od sekretaryatu Ligi Narodów.** W Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie reprezentowane są wszystkie narodowości; **przedstawicielem Polski jest w niem dr. Sokal.** Zadaniem instytucyi jest

PRZYGOTOWANIE KONWENCYI MIĘDZYNARODOWEJ

dla ochrony robotników i zapoznawania się z warunkami społecznymi i ekonomicznymi robotniczych warstw.

Na zapytanie, **jaki jest cel przybycia tych panów do Polski**, odpowiedział jeden z nich:

— **Badamy warunki życia ekonomicznego w Europie środkowej**, konstatujemy, w jaki sposób w poszczególnych krajach wykonuje się prawo społeczne. W tym celu zwiedziliśmy już Berlin, Warszawę, obecnie udajemy się stąd do Wiednia i do Pragi.

— Jakie kwestye zainteresowały panów najwięcej w Polsce?

— Najżywiej zajmują nas sposoby, jakimi Polacy starają się zwyciężyć trudności, wynikłe z ekonomicznego położenia kraju, powikłane szczególnie przez to, że Polska rozdzielona była przez tak długi okres pomiędzy trzy państwa zaborcze. Głównym rynkiem ekonomicznym dla b. Kongresówki była Rosya, dla zaboru poznańskiego — Niemcy, dla Galicyi — Austrya i Bałkany. Obecnie Polska straciła dawne rynki zbytu dla swych produktów. Najważniejszem jej zadaniem teraz jest rozwinięcie sił ekonomicznych wewnątrz kraju i znalezienie nowych rynków zbytu dla towarów, przeznaczonych na eksport. Interesują nas również kwestye prawne i administracyjne. Każdy zabór miał ustawy odrębne, zaczerpnięte z ustawodawstwa danego zaborcy. Najważniejszem obecnie zadaniem prawnem i administracyjnem Polski jest nadanie

CAŁEMU PAŃSTWU JEDNOLITEJ ADMINISTRACYI.

Pierwszym krokiem ku temu stało się przyjęcie ustawy o 8 godzinnym dniu pracy (?), a w ślad za tem musi pójść kwestya ubezpieczenia społecznego, ustawy fabryczne i wogóle ujednostajnienie na całym obszarze Rzeczypospolitej wszelkich kwestyi prawnych i administracyjnych.

ZE SPORTU.

Piłka nożna.

Warszawa: Slavia—Polonia 1:1 (0:1). Polonia w następującym składzie: Przeworski, Czyżewski, Szmid, Mück, Loth I. Korngold, Zantman, Brudnowicz, Hamburger, Grabowski, Hermans. Slavia: Kukol, Balasz, Majwald, Simmara, Blac, Divak, Firla, Herkij, Balasz, Bartak, Fiala. Gra prowadzona w żywem tempie, lekka przewaga Polonii, której miejscowi nie umieją jednak wykorzystać. Dopiero w 43 minucie zdobywa Zintkram pierwszą i ostatnią bramkę dla Polonii. Po pauzie uwydatnia się przewaga gości, chociaż i oni rozbijają się o dobrą obronę Polonii. Wyrównującą bramkę uzyskują w 30 minucie.

Rogów 5:4 dla Polonii. Sędzia p. Strzetelski. Wogóle drugoklasowa Slavia z Morawskiej Ostrawy przez cały czas swego pobytu w Warszawie uzyskała bardzo ładne wyniki n. p. 15 czerwca z **W. K. S. 7:1, z Koroną 0:4;** 18 czerwca **Warszawianka—Polonia 0:4 (0:2).** Bramki strzelili Łuchowicz, Hermane (dwie) i Proniszko. **15 czerwca:** Pogoń—Lechia 9:0 (3:0). Przez cały przeciąg gry przygniatająca przewaga Pogoni, która przewyższała przeciwnika o całą klasę grą, startem do piłki, piękną kombinacyą, a zwłaszcza celnymi strzałami. Sędziował p. kapitan Bilor.

Łódź: 18 czerwca Warta—(Poznań) Ł. T. S. G. 4:1 (1:1). Dokładną recenzyę podamy w jutrzejszym numerze.

Mistrzowstwa K. Z. O. P. N. Dotychczas przed stawia się stan mistrzostw w krakowskim okręgu następująco: Wisła prowadzi 14 punktami, na drugiem miejscu znajduje się Cracovia z 13 punktami, następnie B. B. S. V. 8 punktami, Sturm 7 punktami, Jutrzenka 6 punktami, Makkabi 4 punktami.

25 b. m. rozstrzygnie się, kto weźmie mistrzostwo Krakowa, czy mająca najwięcej szans Wisła, czy Cracovia, — a z niem i zapewne mistrzostwo Polski.

Lublin, 19 czerwca: Makkabi (Kraków)—K. S. Lublinianka 5:0.

ZAGRANICA.

Wiedeń: Admira—Ostmark 1:0; Hertha—Viena 2:0; 17 czerwca Hakoak—Simmering 3:2; Ostmark—W. A. F. 2:1; Floridsdorf—Hertha 2:1.

Pressburg: Bratislavia—Ligati 3:0; Bratislavia—II. Törekves 4:0.

Kolarstwo.

Łódź: Międzynarodowe wyścigi T. W. C. Dnia 18 b. m. odbyły się na torze w „Helenowie" wyścigi cyklistów i motorzystów, urządzone przez łódzki oddział T. W. C. Bohaterami dnia byli goście zagraniczni: Vaillez i Morel.

I. Wyścig wstępny 1600 metrów: 1) Duma (Warszawa) 2 min. 2 piąte sek.

II. Bieg „Resursy" 1600 metrów: 1) Skotlewski (Łódź) 2 min. 33 i 1 piąta sek.; 2) Gabrych (Łódź); 2) Bankoni (Łódź).

III. Międzybieg 800 metrów: 1) „Iko" (Warszawa) 1 min. 26 i 4 piąte sek.; 2) Łazarski (Kraków); 3) Miller (Łódź).

IV. Wyścig motorów 8000 metrów: 1) Kurnatowski (Warszawa) 1 min. 1 piąta sek.; 2) Buchcar (Łódź). W biegu tym pękł łańcuch Wąsowskiemu, nie powodując obrażeń cielesnych.

V. Konge et Noir: Zwyciężył Morel (czarny).

VI. Pożegnanie wiosny 1000 metrów: 1) Vaillez 2 min.; 2) Morel; 3) „Iko".

VII. Bieg K. S. „Cracovia" 1200 metrów: 1) Łazarski 2 min. 25 i 3 piąte sek.; 2) Gnojek; 3) Żmija.

VIII. Bieg S. S. „Union" 1200 metrów: 1) Miller O. 2 min. 18 i 1 piąta sek.; 2) Miller P.; 3) Szefler.

IX. Bieg gościnny 1600 metrów: 1) Kiec (Kraków) 12 min. 42 sek.; 2) Gabrych; 3) Kermerz (obaj z Łodzi).

X. Bieg amerykański parami 10.000 metrów: 1) Vaillez-Morel 16 min. 30 sek.

XI. Bieg Reprezentacyjny 1200 metrów: 1) Vaillez 2 min. 55 i 4 piąte sek.; 2) „Iko"; 3) Miller O.

XII. Wyścig Premiowy 4000 metrów: 1) „Iko" 6 min. 4 i 4 piąte sek.; 2) Miller O.; 3) Lenartowicz (Warszawa).

XIII. Wyścig T. W. C. w Łodzi 1200 metrów: 1) Kermen 2 min. 41 i 1 piąta sek.; 2) Makowski; 3) Knelke.

XIV. „Handicap" 2000 metrów: 1) Morel; 2) Vaillez; 3) Lenartowicz.

XV. Wyścig motorzystów 10.000 metrów: 1) Kurnatowski 3 min. 43 i 2 piąte sek.; 2) Wąsowski (o 2 i pół koła w tyle); 3) Jabrzemski.

XVI. Wyścig o pierwszeństwo dnia 1000 metrów: 1) „Iko" 2 min. 1 sek.; 2) Lenartowicz; 3) Łazarski.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

CENY WEŁNY W POZNANIU. Wełna gruba ang. I gat. 87000—92000, II gat. cienka krzyżowana 82000—99000, III gat. cienka czysta 90000—94000. Ceny w sprzedaży: I gat. 87000, II gat. 94000, III gat. 99000.

CENY WŁÓKIENNICZE W BIAŁYMSTOKU. Karo 1200—1600, kastor kolorowy 700—1000, zwyczajny 700—1100, ciemny 800—1200, burka na wełnianej osnowie 1200—1500, na bawełnianej osnowie 800—1000, materyały paltotowe z podszewką 2800—3800, koce szagatowe, szt. 5000—6000, komendanckie szt. 1000—1600, szmaty zwycz. za pud 3000, tybet za pud 7000, wełna scheco za pud 40000, fein za pud 60000.

TARG W POZNANIU. Płacono za kalarepę 30 marek szparagi 150—300 mk. za funt, marchewkę 50 mk., sałatkę za główkę 3—8 mk., groszek w strączkach 140—160 mk. za funt, ziemniaki 35—40 mk., czereśnie 240 mk. Twaróg koeztował 130 mk., masło 750—850 mk. Mięso wieprzowe 400—460 mk., wołowe 400 mk., słonina 580 mk., smalec 900 mk. Za gołębie 500 mk., kury 1500—2000 mk., gęsi 2500—3000 mk.

TARG W TORUNIU. Na onegdajszym targu notowano następujące ceny ogrodowizny: Kartofle marek 2300—2400, sałata główka 20, kalarepa wiązka 200—300, marchewka wiązka 30—40, buraki funt 40—50, szpinak funt 60—80, szparagi funt 200—300, straczki funt 400 kalafiory 150 do 1000, masło 650—800.

CENY ZŁOTA W NIEMCZECH. W Niemczech obniżono cenę kupna złota. Od d. 27 marca rb. kupowało państwo niemieckie za pośrednictwem Banku Rzeszy i jego oddziałów oraz oddziałów poczty złote monety 20-markowe po 1200 marek. Obecnie wymienione instytucye płacą za 20-markówkę złotą 1100 marek, za 10-markówkę złotą 550 marek. Za monety srebrne płacono ostatnio 21-krotną cenę wartości nominalnej.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 19 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czeki, przekazy [illegible]		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	[illegible]
Dolary St-Zjed	4250·—	4350·—	4250·—	4350·—	—·—
„ kanad.	4100·—	4200·	4100.—	4200·—	—·—
Franki franc.	370·—	385·—	375·—	390·—	—·—
„ belgijs	350·—	360·—	350.—	360·—	—·—
„ szwajc.	820·—	840·—	820·	840·—	—·—
Funty szterlin	19.000	19.500	19.000	19.500	—·—
Marki niemiec	13·80	13·80	13·30	13·80	13·80
Korony austr.	—·32	—·35	—·32	—·35	—·35
„ czesko-sł.	82·—	84·—	83·—	85·—	84·25
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	5·—	—·—
„ duńskie	930·—	960·—	930·—	960·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	212·—	222·—	212·—	222·—	—·—
Floreny holen.	1675·—	1725·—	1675·—	1725·—	—·—

Akcye Tow. handl. i przem.

Polskie Tow. handl. (PTH) 1—4 em. ofiar. 550, żad. 600 trans. 560—585.

Handl. Spółka akc. „Impex" 1—4 em. ofiar. 225, żad. 275 trans. 250.

„Polski Glob" Tow. trans.-handl. 1—3 em. ofiar. 700, żad. 800 trans. 740.

Zieleniewski 1—4 em. ofiar. 4800 żad. 5100, trans. 4900—5000.

Warsz. Ska akc. Budowy Parow 1—3 em. ofiar. 1150, żad. 1300 trans. 1250.

„Trzebinia" fabr. maszyn i narzedzi rolniczych ofiar. 1700 żad. 1900 trans. 1700.

Zakłady amunicyjne „Pocisk" 1—3 em ofiar. 700 żad. 800 trans. 750.

„Górka" fabryka cementu 1—3 em. ofiar. 5600 żad. 6000 trans. 5875.

Sierszańskie Zakłady Górnicze 1—3 em. ofiar. 5600 żad. 6100, trans. 6000.

Polska Nafta 1—3 em. ofiar. 1800 żad. 2000 trans. 1850.

Fabr. i Rafin. cukru w Chodorowie 1—5 em. ofiar. 3900 żad. 4100 trans 3950—4000.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1475 1420 sprzedaż 1500 kupno 1475 4 i pół proc. Tow. kred. ziemsk. za 100 rubli sprzedaż 260 kupno 255 5 proc. miasta Warszawy trans. 227 i pół 222 i pół Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4345 4362 i pół 4330 sprzedaż 4350 kupno 4310 Franki belgijskie trans. 354 i pół Franki francuskie 3282, Marki niemieckie 13'60, 13'50.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 189 i pół Holandya 204 i pół. Nowy Jork 528 i pół, Londyn 2334 Paryż 4580 Medyolan 2562 Praga 10'10, Budapeszt 0'54 Zagrzeb 1'77 i pół **Warszawa 0'12**, Wiedeń 0'03 i jedna czwarta. Austryacka korona stemplowana 0'03 i pół.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

Ogłoszenie. Wiersz milimetrowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 25. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 40. Nadesłane Mk 80. — Nekrologi Mk 50. — Komunikaty po kronice Mk 100. — Głosy publiczne i dział ekonomiczny Mk 100. — Na 1-szej stronie Mk 200. — Ogłoszenia przed tekstem na 2-ej lub 3-ej stronie Mk 150. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej. — Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi „Gońca Krakowskiego". Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie.**

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

Młyn wodny

z 12 morgami pola na Śląsku Ciesz. do sprzedania. Wiadomość ndzieli K. Firuzek, Skoczów, ulica Bielska 3. I. p. 4039

Na porost włosów

niezawodny środek **Brylantyna ziołowo-topolowa „AGATOS".** Przeciw piegom i plamom **Krem czeremchowo-kamforowy.** Próbny słoik bezpłatnie za nadesłaniem 200 Mkp. na opakowanie i porto wysyła **Wytwórnia chemiczna „Agatos", Kraków Jana 11.** 6022

Wózki dziecinne

odnawia precyzyjnie oraz uskutecznia wszelkie naprawki tychże, gumy obciąga na poczekaniu **Piechowicz, Mikołajska 7.** 9932

Lep na muchy „Mort"

arkusz 25 Mkp. papier trutkowy 5 arkuszy 50 Mk.

L. WEINDLING Kraków, ul. Grodzka 26. Tel. 1596. 6044

Okazya! Sprzedam półbuciki lakierki (**wiedeńskie) zupełnie nowe, w najlepszym gatunku, najnowszy fason z ażurami,** Nr. 36. Wiadomość w Administracyi „Gońca", ul. Dunajewskiego 7.

ZAKOPANE BIURO „PANTA"

Gmach poczty tel. 76.

Do **sprzedania** domy, wille, pensyonaty i parcele budowlane w rozmaitych położeniach i cenach. 9958

Lokal w centrum miasta, nadający się na biuro, kantor wymiany, ewentualnie jakikolwiek interes do odstąpienia wraz z kompletnem urządzeniem biurowem. Zgłoszenia listowne pod „Centrum miasta" do biura „Ruch". Szczepańska 9. 6040

Panny absolwentki kursu koszykarskiego do wyrobów galanteryjnych i szycia zostaną zaraz przyjęte, oraz **chłopiec do posyłek** w wieku 15—18 lat. Zgłoszenia: Rizy R., Kraków, Rakowicka 33. 9981

Zginęła karta odroczenia na nazwisko Mieczysław Żółkowski, wydaną przez P. K. K. Kraków, unieważnia się. 6042

Unieważniam zniszczone tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne Maślanki Stanisława. 6035

Zgubiono kartę wojskową zdemobilizowania na nazwisko Jana Hachoła ur. w r. 1897, wydaną przez Ewidencyę 12 pułku piech. Uzup. w Miechowie, którą unieważnia się. 4033

Zgubiono kartę odroczenia dn. 15 VI. w Wadowicach na nazwisko Dawid Gruszów zamieszkały w Chrzanowie, którą unieważnia się. 4031

ROZNE

Do dziecka 9-miesięcznego potrzebna lepsza panna, najchętniej niemka, z dobremi poleceniami. Zgłoszenia w magazynie jubilerskim, Grodzka 29, między 3—4. 4012

Egzamin. masażysta Jan Paciorkowski

pielęgnuje chorych, stawia bańki oraz wykonuje wszelkie zabiegi w zakres masażu i hydropatyi wchodzące. 10 **Kraków, ul. Sonacka 11. II. p.**

Czyszczenie okien, posadzek wiórowanie, zapuszczanie i froterowanie tychże w biurach, sklepach, mieszkaniach wykonuje **Zakład czyszczenia „Artur",** ul. Gołębia l. 8, II piętro, oficyny. 4019

Ukończona maturzystka szuka miejsca praktykantki w aptece gdziekolwiek. Zgłoszenia listowne pod „Apteka" do Administr. „Gońca Krak." Kraków, Dunajewskiego 7.

Kupię łóżko blaszane, nie bardzo zniszczone, bez materaca. Zgłoszenia pisemne z podaniem adresu i ceny do Administr. „Gońca Krak." pod „Łóżko blaszane". 5

Unieważnia się kartę zwolnienia na nazwisko Jakób Krawczyk ur. w r. 1898, wydaną w P. K. U. 4034

DAMSKA SUKNIA letnia tylko Marek p. 4500.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w kolorach: czarny granatowy, bordo, fres, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, bigły i t. d., najmodniejszy fason, pięknie przybraną, tylko za **4500 Mkp.**

Przesyłka 300 Mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należności lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

Prosimy adresować: 4026

I. LUBKA, Łódź 2.

NOWE WYDAWNICTWA OBRAZOW!

Cykl główek pędzla P. Stachiewicza

na który składają się **cztery barwne kartony** wielkości 28 × 36 cm. 601

Ponadto polecamy obraz **Wojciecha Kossaka**

„Orlęta - Obrona Lwowa r. 1919"

Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich Henryk Frist, Kraków, Floryańska 37.

Zjazd Członków i Wychowanków

Tow. św. Stanisława Kostki we Lwowie ul. Gródecka 2 b, Dom Katolicki.

Dnia 2 lipca 1922 r. odbędzie się Zjazd koleżeński byłych członków i wychowanków Tow. św. Stanisława Kostki. Już 33 lat istnieje ono i pracuje dla społeczeństwa polskiego i nad polepszeniem doli klasy pracującej, już 33 lat corocznie daje społeczeństwu coraz nowe zastępy dzielnych pracowników. Jest ich już wielka liczba w różnych zawodach, w różnych miejscach, na różnych stanowiskach.

We wszystkich jednak panuje jeden i ten sam duch, wszystkich jednoczy ciągle wspomnienie wspólnie przebytych chwil w Towarzystwie. I oto teraz zbierzemy się, by łączność tę i ducha tego ożywić, węzły przyjaźni zacieśnić, przeglądnąć swoje szeregi, przeliczyć siły, uczcić pamięć zmarłych zaszczytnie za Ojczyznę na polu walki poległych naszych kolegów i towarzyszy.

Zbierzemy się, by się naradzić nad sposobem wspólnej, solidarnej pracy dla Wolnej Ojczyzny. Tymczasowy Komitet prosi przeto wszystkich P. T. Kolegów, byłych członków i wychowanków Tow. św. Stanisława Kostki, by jak najprędzej zgłosili swe uczestnictwo w Zjeździe i podali swoje adresy, a otrzymają bliższe szczegóły.

Zgłoszenia przyjmuje do 25 czerwca b. r. Zarząd Tow. św. Stanisława Kottki we Lwowie, ul. Grodecka 2 b.

Za Komitet: 4041

Józef Zaczkowski sekr. *Ks. K. Dziurzyński* prezes.

Staropolskie nazwisko. Dokumenty od 1460 roku.

Staruszka wdowa bezdzietna przyjmie na swoje nazwisko człowieka zamożnego na prawach adoptacyi. Oferty szczegółowe poważnych reflektantów: „Okazicielowi paszportu okupacyjnego za Nr. 27476" do Tow. Akc. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10. 4040

4 domy mieszk. i moc innych pobudowań

wielki ogród owocowy i warzywny, wielkość całej powierzchni 7000 mtr. kwad., nadaje się bardzo na **przedsiębiorstwo handlowe lub fabrykę** z niemieckich rąk natychmiast korzystnie do nabycia.

Mam wielki wybór dalszych korzystnych objektów.

A. WIECZOREK

Pośrednictwo nieruchomości 4035

Bydgoszcz, Dworcowa 78. Tel. 825.

DOBRY PROSZEK DO PIECZYWA

Wawel

używany od 15 lat przez miliony gospodyń — należy żądać wyraźnie pod prawnie chronioną nazwą **„WAWEL", PROSZEK DO PIECZYWA.**

Wszędzie do nabycia! 4042

Orkestriony różne nadające się dla restauracyi **Planino elektryczne** z moterem, 65 melodyi oraz **planino orkestrion** okazyjnie do sprzedania. 4087

Obejrzeć! Warszawa-Praga, Inżynierska 3. Składy Wróblewskiego.

Uboczny dochód dla każdego pracowitego obywatela

Listy i zapytania pod adresem „Sanator" 43 Bydgoszcz. 4038

100.000 mk. i więcej miesięcznie

stałego, uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy może zarobić.

SZTANDARY

dla Stowarzyszeń, Korporacyj Pułków i Młodzieży szkolnej

wykonuje firma 9803

F. Kopaczyński i Ska

Kraków, Bracka L. 2. Telefon 2338.

UBEZPIECZAJCIE SIĘ

od ognia
od kradzieży z włamaniem i rabunku
od odpowiedzialności prawno-cywilnej i
od nieszczęśliwych wypadków

pod nader korzystnymi warunkami w znanym ze swej solidności i szybkiego wypłacania szkód

Poznańskim Banku Ubezpieczeń Tow. A. w Poznaniu

założonym przez

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W POZNANIU

Oddział Małopolski w KRAKOWIE, Rynek gł. 9.

Sumienni i pracowici zastępcy za wysoką prowizyą poszukiwani we wszystkich miejscowościach Małopolski. 1021

Baczność! Baczność!

Stary PAPIER

makulaturę, dzienniki i t. p. zakupuje i **płaci najlepsze dzienne ceny :-**

Wielkopolska papiernia

Tow. akc. w Bydgoszczy. 9974

Reprezentacya lwowska: Lwów, L. Sapiehy 51.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

INZ. T. LESZCZYŃSKI

4032 **KRAKOW, GRODZKA 65.** 660

POLECA WSZELKIE MATERYAŁY TECHNICZNE i ELEKTROTECHN.

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Kuliński.** Drukarnia Ludowa w Krakowie.